

Dzisiaj w Betlejem • Dwie lalki • Program TV

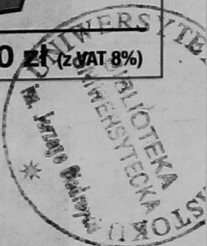
Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 52 (1832)

24 grudnia 2017

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)



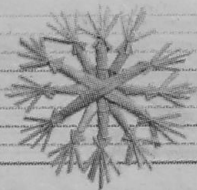
2017 lat temu
w Betlejem narodziła się
Nadzieja
na odmianę
szczęśliwego losu.
Niech w 2017 roku
narodzi się
w każdym
z nas nadzieja
na odmianę
losu naszej
ojczyzny...

**Moja
„Cicha noc”**

**Miłość
w blasku
fleszy**



9 117 702 081 084 005 11



Dzisiaj w Betlejem...



Korespondencja własna
Kontaktów

Próżno szukać w Betlejem stajni i ubogiego żłobu. Obecnie to miasto (nazwa w języku hebrajskim oznacza „miasto chleba”, a w arabskim „miasto mięsa”) liczy około 30 tysięcy mieszkańców. Żyją z turystyki i rzemiosła, specjalizując się w wyrobach z drewna oliwkowego i masy perłowej.

W sklepie z pamiątkami najlepiej sprzedającym się towarem są różańce z drewna oraz ziemia z Betlejem i woda z Jordanu... W drodze do Bazyliki Narodzenia Pańskiego starsi mężczyźni oferują rzeźbione szopki, różańce, krzyże jerozolimskie, wszystko nawet sześć razy tańsze niż w sklepie.

Grota narodzenia Jezusa od początku chrześcijaństwa była celem pielgrzymek. W roku 135 cesarz Hadrian, chcąc usunąć chrześcijaństwo, wznosił tutaj świątynię Adonisa. Kult pogański został zniesiony za panowania cesarza Konstantyna. Pierwszą Bazylikę wzniosła matka Cesarza Helena w 333 r. W 529 roku w wyniku rewolty Samarytan po Bazylice pozostały tylko fragmenty mozaiki podłogowej. Odbudował ją cesarz Justynian w 540 roku i w takim kształcie pozostała do dzisiaj. Jako jedyna budowla ocalała od zniszczenia podczas najazdu

Persów w 614 roku. Zawdzięcza to mozaice ściiennej, przedstawiającej pokłon trzech króli, ubranych w stroje perskie. Agresorzy uznali ich za swoich magów. W 1099 roku Bazylikę przejęli Krzyżowcy i wyposażyli w piękne mozaiki.

Przy Bazylice są trzy klasztory: franciszkański, grecki i ormiański. Niegdyś do wnętrza prowadzili trzy wejścia. Teraz jest tylko jedno tak niskie, że każdy wchodząc musi oddać pokłon Narodzonemu.

W Grocie Narodzenia (12,30 m na 3,50 m) pod ołtarzem znajduje się srebrna gwiazda z inskrypcją „Hic de Maria Virgine Iesus Christus natus est” (Tu narodził się Jezus Chrystus z Marii Dziewicy).

Przechodzę do Groty Mlecznej, nad którą wznosi się kościół św. Katarzyny. To tutaj Matka Boska po raz pierwszy karmiła Jezusa. Od wieków matki nie mogące doczekać się potomstwa skrobały biały pył ze ścian groty i spożywały go, modląc się o dziecko. Dzisiaj od księdza można kupić zapakowany proszek z modlitwą (w każdym języku) dla obojga rodziców. Wspólna msza w kościele i wracam do oddalonej 10 km Jerozolimy.

BARBARA PASZKOWSKA

Fot. Autorka

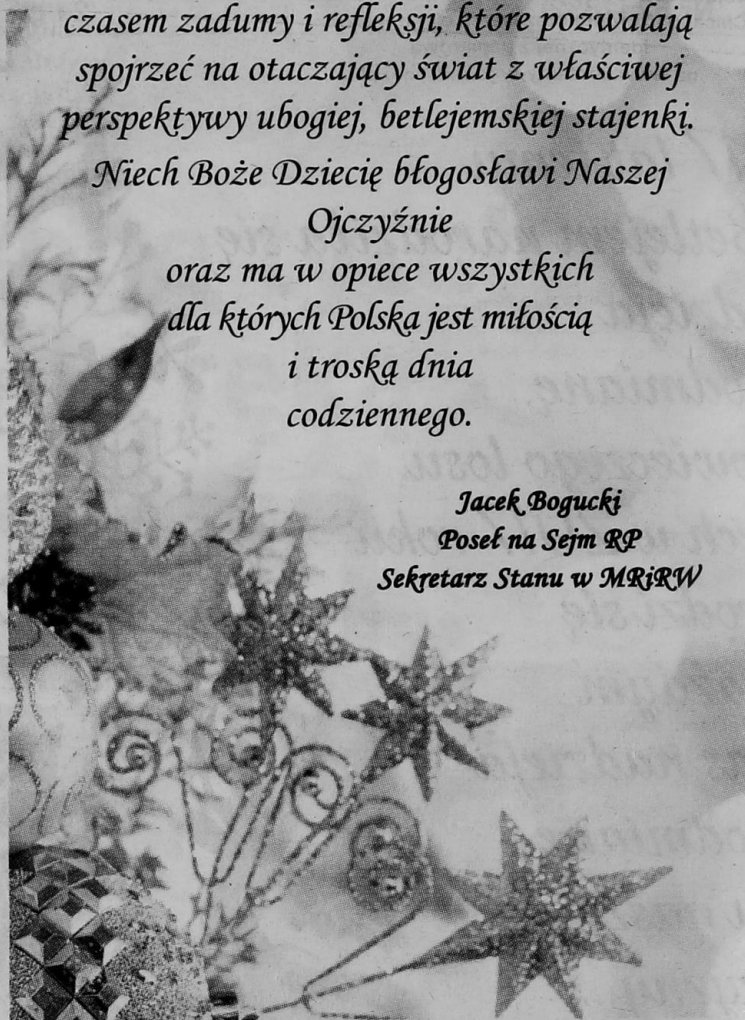


*Składam najserdeczniejsze życzenia
błogosławionych, rodzinnych i pełnych radości
Świąt Narodzenia Pańskiego.*

*Nadchodząca Wigilia niech będzie także
czasem zadumy i refleksji, które pozwalają
spojrzeć na otaczający świat z właściwej
perspektywy ubogiej, betlejemskiej stajenki.*

*Niech Boże Dziecię błogosławi Naszej
Ojczyźnie
oraz ma w opiece wszystkich
dla których Polska jest miłością
i troską dnia
codziennego.*

Jacek Bogucki
Posel na Sejm RP
Sekretarz Stanu w MRiRW



Drodzy Mieszkańcy Gminy Stawiski

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy, by ten szczególny czas wygasiał emocje, dał wytchnienie, pozwolił zapomnieć o pośpiechu, a także zmartwieniach dnia codziennego.

Niech odnajdą Państwo ukojenie i spokój w uroku polskiej Wigilii, wśród dźwięku kolęd, blasku świec oraz zapachu świątecznego drzewka, a opłatek podzielony w geście życzliwości przysporzy wzruszeń i niezapomnianych chwil. Oby nadchodzący Nowy Rok, 2018 przyniósł Państwu spełnienie marzeń oraz obfitował w sukcesy w życiu prywatnym i zawodowym.

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Stawiskach
Józef Zalewski

Burmistrz Stawisk
Krzysztof Rafałowski

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna
księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrów Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie w Wigilię Bożego Narodzenia wstawiano ją do domu i ubierano ozdobami z papieru i jabłkami (nawiązanie do rajskiego drzewa). Do Polski przenieśli ją niemieccy protestanci na przełomie XVIII i XIX wieku (w okresie zaborów) i początkowo spotykana była jedynie w miastach.

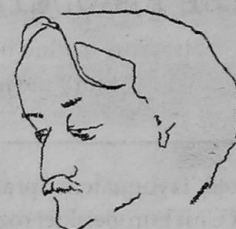
Oplatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Dzielenie się opłatkiem nie jest zwyczajem spotykanym na Słowacji, Litwie, Białorusi, Ukrainie, w Czechach i we Włoszech.

Szopka bożonarodzeniowa po raz pierwszy stanęła w XIII wieku w Neapolu, w kościele Santa del Presepe we Włoszech. Wkrótce stała się zwyczajowym podarkiem w okresie Bożego Narodzenia na dworach królewskich i książęcych, w domach mieszczańskich, potem i w biednych chatkach Europy, także Polski.

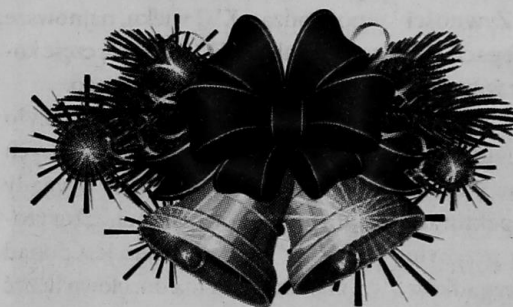
Za twórcę jasełek bożonarodzeniowych, przedstawiających historię narodzenia Jezusa w Betlejem i spisku Heroda, uważany jest św. Franciszek z Asyżu, który pierwszą taką scenę zaaranżował w 1223 roku w Greccio. Zwyczaj przywędrował z Włoch do Polski w XVI wieku.

Bogata (a są jeszcze kolędy, puste miejsce przy stole, pasterka) polska tradycja bożonarodzeniowa ma, jak widać, różne źródła i pochodzenie. Jest owocem tolerancji, otwartości, przyswajania kultur innych nacji przez naszych przodków. I obyśmy tych wartości nie zagubili. Inaczej owoc zamiast się rozwijać, schnie.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnej atmosferze
oraz wielu miłych chwil
w nadchodzącym Nowym 2018 Roku

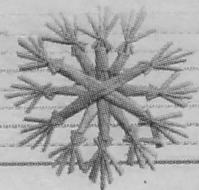
Stefan Krajewski

Członek Zarządu Województwa Podlaskiego



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp
do elektronicznego wydania
weekendowej „Rzeczpospolitej”,
magazynu „Plus Minus”,
który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod QGXM CNZVYLS i czytaj!



MYŚL TYGODNIA:

Strasznie trudno będzie Panu Bogu zbawić człowieka,
który nie jest wolny i nie jest rozumny

ks. Józef Tischner

- Przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej rozpoczął się proces dotyczący wycinki drzew w Puszczy Białowieskiej. Stronami są polski rząd i Komisja Europejska, która oskarża Polskę o naruszenie wielu dyrektyw unijnych. Minister środowiska Jan Szyszko przedstawił przed Trybunałem tezę, że doszło do nieporozumienia.
- Betlejemskie Światło Pokoju na Białoruś przekazali we wtorek, 19 grudnia, Harcerze z ZHP na przejściu granicznym w Kuźnicy. Uczestniczyła w niej delegacja polskich harcerzy z Grodna.
- 101 ton żywności, która pozwoli na przygotowanie 240 000 posiłków dla najuboższych oraz 121 200 zł dla Banków Żywności, to wyniki Świątecznej Zbiórki Żywności przeprowadzonej w sklepach Tesco w całej Polsce, także w Łomży w Galerii Veneda.
- Afrykański pomór świń przemieszcza się w głąb kraju. Według danych Głównego Inspektoratu Weterynarii, w grudniu przybyło prawie 40 nowych przypadków choroby. Kilka już w okolicach Warszawy.
- Nowoczesne targowiska powstaną w kilkunastu miastach i gminach województwa, m. in. w Wysokiem Mazowieckiem, Drohiczyń, Szepietowie, Szczuczynie. Urząd Marszałkowski rozdzielił na ten cel ponad 12 milionów złotych.
- Można wygrać z bankiem w sprawie kredytu we frankach. Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że umowa, na której klienci banku (małżeństwo) zaciągnęli kredyt hipoteczny, zawierała nieuczciwe klauzule.
- Przebudowana zostanie droga Łomża – Nowogród z tzw. obejściem Kupisk Starych, poinformował Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku. Koszt: ponad 53 miliony zł. Droga ma być gotowa za dwa lata.
- 40 polskich dzieci z litewskich domów dziecka przyjechało na święta Bożego Narodzenia do naszego regionu. W kraju pozostaną do końca roku.
- 500 tys. zł kosztowali Łomżę

- doradcy gabinetu politycznego prezydenta Mariusza Chrzanowskiego (PiS), zanim zlikwidowali mu go posłowie. Na początku kadencji miał ich aż 5, potem dwóch. Najwięcej zarobili Adam Miara (180 tys. złotych) i Mariusz Giełgut (160 tys. złotych).
- Zakończyła się przebudowa pawilonów handlowych przy dworcu autobusowym w Łomży. Wyglądają teraz naprawdę ładnie. Niestety, w części lokali wisi informacja „Do wynajęcia”.
- Dokumenty zakonu brygidek grodzieńskich, stanowiące ważne źródło historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, zostały uratowane przed zniszczeniem dzięki zabiegom konserwatorskim. Najstarsze pochodzą z XVI wieku, najnowsze z początków XX. Stanowią część kolekcji Muzeum Podlaskiego.
- Przysięgę wojskową złożyło w Białymstoku ponad 250 nowych żołnierzy 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej. „Terytorialsów” w Podlaskiem jest ponad 1 000. Brygada ma docelowo liczyć około 3 000 żołnierzy.
- Ponad 100 milionów złotych zadłużenia ma rekordzista Polski. Mieszka na Mazowszu. W naszym województwie najwyższy dług prywatnej osoby to ponad 17,7 mln. Najnowsze zestawienie BIG InfoMonitor potwierdza jednak, że mieszkańcy regionu należą do

najbardziej obowiązkowych dłużników w kraju.

- 30 000 zł na remont łazienki otrzyma Szkoła Podstawowa w Budach Stawiskich (gm. Stawiski), jako zwycięzca głosowania w 4. ogólnopolskiej edycji programu „Wzorowa Łazienka” marki Domestos. Celem programu jest poprawa warunków sanitarnych w szkolnych łazienkach oraz edukacja uczniów dotycząca dbania o higienę.
- Schronisko dla 26 bezdomnych, starszych i ubogich w Kalinowie Czosnowie (gm. Kulesze Kościelne), funkcjonuje całą dobę. Każdy może się tam zgłosić w czasie mrozów.
- Ponad 4 miliony na drogi przeznaczy gmina Zambrów w przyszłym roku. Zostaną przebudowane drogi w Szeligach-Leśnicy i Nagórkach Jabłoni, będzie utwardzone pobocze w Wądołkach Bućkach i Starych Wądołkach.
- Zambrowska noclegownia dla mężczyzn (ul. Mazowiecka 53), prowadzona przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, czynna jest każdego dnia w godz. 19.30 – 7.30.
- Wyskoczył z mieszkania na 7 piętrze chłopiec (13 lat) w Białymstoku. Śledczy sprawdzą, czy nikt nie nakłonił go do targnięcia się na własne życie.
- Zginęła na miejscu w okolicach Borkowa pasażerka (31 lat) audi, gdy kierujący (26 lat) samochodem, wyprzedzając „na trzeciego” zderzył się czołowo z volkswagen. Kierowcy obu samochodów z poważnymi obrażeniami zostali zabrani do szpitala. Do szpitala trafiło także jadące w audi dziecko, ale na szczęście, bez poważniejszych urazów.



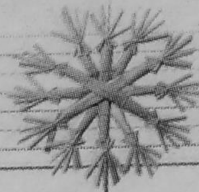
Znaki czasu

- Amerykańskie Stowarzyszenie Prawników przysłało do Polski delegację, która będzie monitorować reformę sądownictwa. Prezes Stowarzyszenia Hilarie Bass wezwała prezydenta Andrzeja Dudę do zawetowania ustaw, które „łamią konstytucję Polski i łamią międzynarodowe standardy niezależności sądownictwa”. Także 46 innych instytucji pozarządowych wystosowało list do prezydenta Andrzeja Dudy z apelem o ochronę polskiej Konstytucji.
- „Jak można mówić o >dobrej zmianie<, kiedy uknuto, że obali się wszystkie instytucje służące praworządności, a konstytucja nie ma znaczenia”, pyta biskup Tadeusz Pieronek.
- Rozbił się myśliwiec MIG-21 w okolicach Mińska Mazowieckiego. Pilot został ranny, ale przeżył. Jego poszukiwania trwały aż 3 godziny. To trzeci w tym roku wypadek lotniczy w wojsku. W czerwcu polski śmigłowiec spłonął we Włoszech, a kilka dni temu w Dęblinie uległ wypadkowi śmigłowiec.
- 120 tys. zł zapłaciło Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej za stoisko promujące unijny program „Ryby” na jednodniowym pikniku w szkole o. Tadeusza Rydyka. W tych samych dniach dostał 12 mln zł dotacji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na budowę geotermii.
- 38 tys. zł nagrody dała Beata Szydło każdemu ze swoich ministrów. Premię dostała też sama była premier, ale Centrum Informacyjne Rządu nie chce zdradzić jej wysokości.
- Sędziego, ukaranego w 2012 roku dyscyplinarnie za nieuzasadnione przewlekanie postępowań przez sędziego w latach 2010-2011 oraz niegodne traktowanie pracowników, minister Zbigniew Ziobro mianował na prezesa Sądu Rejonowego Kraków-Śródmieście. Zatarcie kary dyscyplinarnej nastąpi dopiero po pięciu latach, a więc, w przypadku sędziego Skrzyszowskiego dopiero w marcu 2018 roku.
- Po piwo wysłał prezes PiS Jarosław Kaczyński w niedzielę około 11.00 swego kierowcę. Opłacany jest przez partię, która otrzymała kilkadziesiąt milionów z budżetu państwa, czyli z naszej kieszeni.

Kazimierz
Zambrów
będzie
RP. Pre
sława K
rzystow
nie będe
nej opo
gram dl
Stefan K
Wojewo
nictwa
Wojewo
darował
jak najw

Ruch
le kapu
ło w Ł
w Noc
pasterce
sza ruch
-wscho
na ją og
Zost
tach 30
ków, a
pracow
Lalki i
runkien
skiego.
Ukr
korowó
hold D
je syste
Tło akc
tlejem,
Francis
Watyka
Ruc
nalną s
też pod
nym w
rem jes

Prz



Co podarowaliby Polakom „pod choinkę”?

Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa: – Prezydenta, który będzie przestrzegał Konstytucji RP. Premiera w osobie Pana Jarosława Kaczyńskiego. Parlamentarzyistów, za których zachowanie nie będę musiał się wstydzić. Silnej opozycji, mającej realny program dla Polaków.

Stefan Krajewski, prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, wicemarszałek Województwa Podlaskiego: – Podarowałbym wszystkim Polakom jak najwięcej spokoju i odpoczyn-

ku od polityki. Życząc, abyśmy nie tylko w ten wyjątkowy czas, nie dawali się wciągać w niepotrzebne spory i konflikty.

Andrzej Duda, burmistrz Kolna: – Szeroko pojętego poczucia bezpieczeństwa w kraju, w pracy, w szkole, w domu i rodzinie. Dobrych ludzi wokół siebie, pewności jutra oraz braku podziałów w społeczeństwie. **Marek Kaczyński**, wójt gminy Nowe Piekuty: – Chciałbym wszystkim podarować zdrowie, radość, szacunek bliźnich, wolność i niepodległość.

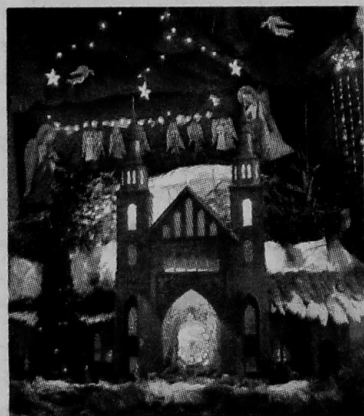
Pójdźmy do stajenki...

Ruchoma szopka w kościele kapucynów na ul. Krzywe Koło w Łomży ruszy, jak co roku, w Noc Narodzenia Pańskiego po pasterce. To największa i najstarsza ruchoma szopka w północno-wschodniej Polsce. Będzie można ją oglądać do 2 lutego.

Została skonstruowana w latach 30. przez jednego z zakonników, a odnowiona w 2007 przez pracownię scenograficzną Teatru Lalki i Aktora w Łomży pod kierunkiem Przemysława Karwowskiego.

Ukryty mechanizm porusza korowód postaci, składających hołd Dzieciątku. W ruch wprawia je system przekładni i wózków. Tło akcji stanowią krajobrazy Betlejem, Asyżu, skąd pochodził św. Franciszek, twórca szopek oraz Watykanu i Łomży.

Ruchomą, niezwykle oryginalną szopkę od 2008 r. można też podziwiać w kościele parafialnym w Piątnicy. Jej konstruktorem jest Krzysztof Gosk z Czarnocina.



Ruchoma szopka w kościele w Piątnicy, konstrukcji Krzysztofa Goska z Czarnocina

nocina. Na tle fasady piątnickiego kościoła jest żłóbek betlejemski, a u jego stóp płynie strumień. Nad szopką lata śmigłowiec, jego błyskające światła są zasilane... elektrownią wodną! Konstruktor szopki jest bowiem pasjonatem latania. W tym roku przybyła figura św. Jana Chrzciciela, który nabiera wodę ze strumienia (Jordanu) i polewa nią Jezusa (symbolika chrztu).

**Zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół.
Niech Nowy Rok będzie czasem podejmowania nowych,
satisfakcjonujących wyzwań.**

**Wójtom, Prezydentowi Łomży oraz samorządowcom,
Szefom instytucji i wszystkim Rolnikom
z Powiatu Łomżyńskiego
życzy**

**Przewodniczący Podlaskiej Izby Rolniczej Biura Powiatowego w Łomży
Zdzisław Łuba z Pracownicą Biura i Delegatami**

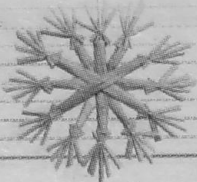


*Najserdeczniejsze życzenia zdrowych
i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów i pomyślności
w nadchodzącym 2018 roku*

*życzą Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
Hexa Banku Spółdzielczego*



*Wyjątkowych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia w nadchodzącym
Nowym Roku
wraz z serdecznymi podziękowaniami
za dotychczasową współpracę
przesyłają
Właściciele i pracownicy firmy KUGUAR.*



ŁOMŻA

BLISKIE KONTAKTY

Na szczęście, na zdrowie, na ten święty Szczepan!



Boże Narodzenie to wyjątkowy okres w roku, który wiąże się z wieloma pięknymi zwyczajami. Jednym z nich jest odgrywanie inscenizacji o Narodzeniu, zwanych Jasełkami. Uczniowie klasy Ib Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży zaprezentowali je swoim bliskim i dyrekcji 18 grudnia. W świątecznym nastroju obejrzeliby Jasełka „Pójdźmy wszyscy do Jezusa”. Mali aktorzy doskonale odegrali swoje role, a bliscy z dumą oglądali swoje pociechy. Prawdziwą niespodziankę sprawiło kilkoro dorosłych, którzy w tajemnicy przed dziećmi, przygotowali przedstawienie „Po kolędzie”. Zaskoczeni pierwszoklasiści i widzowie z uwagą obejrzeliby scenkę, ukazującą tradycyjne kolędowanie z kozą i gwiazdą i słuchali wspomnień, jak wiele lat temu ich domy odwiedzały tacy właśnie kolędnicy. Fot. Jacek Sokołowski

Anioł z przezroczystym sercem

Justyna Konopka, absolwentka, studentka oraz referent administracyjny Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży znalazła się, obok legendy skoków narciarskich Wojciecha Fortuny, w gronie 10 najlepszych wolontariuszy województwa podlaskiego.

– Justyna to wspaniała, ciepła i empatyczna osoba. Potrafi po-

magać nie wyręczając nikogo, ale współdziałając z ludźmi. W stowarzyszeniu nazywamy ją naszym aniołem – mówi prezes Stowarzyszenia „Czas Rozwoju”, która zgłosiła Justynę do konkursu „Barwy wolontariatu 2017” Lucyna Antecka.

Nagrody za wolontariat, oprócz Justyny, odebrało dziewięć innych osób. Wśród nich Wojciech Fortuna, mistrz olimpijski

z Sapporo z 1972 roku, za stworzenie w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji „Szelment” nieopodal Suwałk unikalnej ekspozycji, poświęconej sportom zimowym. To jedyne takie muzeum w Polsce, są w nim wśród wielu oryginalnych eksponatów narty skoczka Adma Małysza oraz kombinizon polskiej pancerzystki Natalii Czerwonki.



Taką Szlachetną Paczkę przygotowali pracownicy i przyjaciele Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży rodzinie z dziećmi. Zawierała lodówkę, kołdry, poduszki, artykuły żywnościowe i środki czystości. Przy paczce: Elżbieta Ziółkowska i Beata Kozłowska (z lewej), dyrektor Biblioteki Krystyna Sobocińska oraz Justyna Kozicka i Katarzyna Konopka.

Społecznik Roku



Tadeusz Kowalewski, naukowiec Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży i działacz organizacji katolickich; Eryk Mroczko, uczeń I LO w Łomży i wiceprzewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej oraz pracownicy Bursy nr 3 zostali laureatami pierwszego konkursu Łomżyński Społecznik Roku.

Świętne Mikołaje

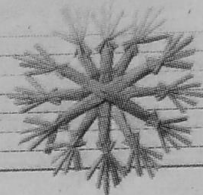
Są anonimowi, bezinteresowni i przede wszystkim skuteczni. Świętne Mikołaje z Łomży, to grupa przyjaciół, która zachęca mieszkańców do wsparcia tych, którym gorzej się wiedzie. Świętne Mikołaje wybierają jedną rodzinę, weryfikują jej sytuację i organizują pomoc za pośrednictwem mediów społecznościowych. Żeby pomóc, należy skontaktować się z Mikołajami za pośrednictwem ich profilu na Facebooku Świętne Mikołaje. W ubiegłym roku w pomoc zaangażowało się kilkadziesiąt osób. Dzięki temu udało się gruntownie wyremontować i wyposażać mieszkanie rodziny z niepełnosprawną osobą.

Łomża w plebiscycie

Łomża bierze udział w konkursie na najbardziej rozświetlone miasto w Polsce. Wygranie etapu wojewódzkiego to 10 tys. zł na cele charytatywne, a zwycięstwo w etapie ogólnopolskim 40 tys. zł. Głosować można z adresu <http://www.se.pl/swiescie/plebiscyt-miast/podlaskie/lomza/418>. Etap wojewódzki: do 2 stycznia 2018.

Małe artystki z laurami

Trzecie miejsce zajęła Gabrysia Szeligowska (9 lat) w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Twoje miasto”, zorganizowany przez Klub Kultury Przegorzały w Krakowie. Na Konkurs wpłynęło 307 prac z całej Polski. Natomiast Zuzanka Cywińska (8 lat) została wyróżniona w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Magiczne okienko” 2017, zorganizowanym przez Miejski Ośrodek Kultury w Radlinie. Obie są uczennicami Anny Bureś z Pracowni Plastycznej MDK.



KLECHDY
NOWOGRODZKIE

Loch

Wisła była główną arterią wodną Polski od pokoju toruńskiego (1466) i najważniejszą arterią handlową. Flisacy nowogrodzcy spławiali na galerach i tratwach zboże, drewno, „towar leśny” z wiosek i puszczy kurpiowskich Pisą, Narwią i Wisłą aż do Gdańska.

Pradziadek z rodu Frąckiewiczów, który żył w XIX wieku opowiadał, że słyszał od potomków flisaków, że byli ludźmi pobożnymi i mieli swoją patronkę świętą Barbarę. Często się do niej modlili i prosili o szczęśliwy spław.

Pewnego razu zatrzymali się na króciutki odpoczynek w Toruniu, nad brzegiem Wisły. Wtedy podszedł do nich dziwny staruszek. Pytał się, skąd przybyli i dokąd płyną. Odpowiedzieli, że są z Nowogrodu, który leży nad Narwią. Wtedy starzec powiedział, że posiada książkę toruńskiego kronikarza, który pisze, że przed najazdem Szwedów w podziemnych lochach w Nowogrodzie ukryte zostały stare księgi mszalne, kielichy i inne kosztowności w okutej skrzyni. Jeśli zaczekają, przyniesie im księgę.

Flisacy nie czekali i popłynęli dalej Wisłą do Gdańska. Ale opowieść rozpalala wyobraźnię, a opowieść staruszka o lochu ze skarbami przechodziła z pokolenia na pokolenie.

W drugiej połowie XX wieku ktoś, szukając lochu, w którym mogła być ukryta skrzynia, odkrył od strony wąwozu tajemniczy kamień. Wspomnił o tym założycielowi skansenu Adamowi Chętnikowi, który uznał, że może to być kamień ofiar słowiańskich, zertwy. Dziesięć lat temu poszukiwacz lochu z ciekawości prosił kogoś w sekrecie, ażeby zbadał tajemniczy kamień. Okazało się, że był tak długi, iż nie można go było w całości odkopać, by sprawdzić, czy nie zamyka wejścia do lochu, bo przykrywał go okrągły zimny nasyp.

I tak tajemnica pozostała tajemnicą.

KS. JAN ŻELAZNY

Zapomnianą Helenę Czernek, wybitną organizatorkę życia naukowego i kulturalnego Łomży, uczci Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej tablicą jej pamięci

Chora na Łomżę

Przy ul. Długiej, w budynku PSS, znajdował się sklep radiowo-telewizyjny. Nie wyróżniał się niczym szczególnym. Do czasu, czyli do roku 1968. Właśnie wtedy najsławniejsza łomżanka Hanka Bielicka nagrała piosenkę „My z Łomży”. Płytę (tzw. pocztówkową) można było kupić właśnie w sklepie. Co prawda, zupełnie nie potrzebowała reklamy, ale sprzedawca umieścił na zewnątrz głośniki i... Łomża oszalała! Ludzie zatrzymywali się przed sklepem i śpiewali z Hanką Bielicką! Kto kupił płytę, w domu przesłuchiwał ją wielokrotnie, aby spisać słowa, a potem skopiować przez kalkę dla innych. Tak tekst piosenki otrzymali również moi rodzice. Ale choć „My z Łomży” śpiewała cała Łomża, niewielu wiedziało, kto za tym stoi. A stała drobna bibliotekarka Helena Czernek, kierująca Powiatową Biblioteką Publiczną. To właśnie ona wymyśliła ogólnopolski konkurs na piosenkę o Łomży, którego efektem stał się przebój Hanki Bielickiej, dzisiaj uznawany za swoisty hymn miasta.

Kiedy w roku 1983 rozpoczęłam dziennikarską pracę w „Kontaktach” i poznałam Helenę Czernek w Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym im. Wagów, nie miałam pojęcia o jej zasługach dla mojego rodzinnego miasta. Nie wiedziałam nawet, że Towarzystwo, z którym współpracowały profesorskie tuzy, to również jej dzieło. A ona z uśmiechem na wstępie oznajmiła: „Towarzystwo już dzisiaj nam się powiększy” i podała mi deklarację członkowską. Oczywiście, natychmiast ją wypełniłam.

Tak zaczęła się moja bliska znajomość z osobowością, przed którą schylały się sławne uczone oraz dygnitarze głowy różnego szczebla. Zapytałam ją kiedyś, jak to było możliwe. „Właśnie jeśli coś wydawało się niemożliwe, ruszałam do boju!”, odpowiedziała żar-



Helena Czernek i prof. Bohdan Winiarski, wybitny prawnik, sędzia i przewodniczący Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, pochodzący spod Nowogrodu. Fot. ze zbiorów Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów

liwie z gestem machnięcia niewidzialną szablą. „Ty też nigdy nie zakładaj, że się nie uda! Najpierw próbuj!”, dodała. Tak otrzymałam od niej lekcję numer jeden, która bardzo przydała mi się w mojej dziennikarskiej pracy.

O swoim życiu prywatnym Helena Czernek nie rozmawiała z zaskady. Dawno wszem i wobec wysłała czytelny sygnał, że koniec małżeństwa nie oznacza końca świata. Nigdy także nie rozmawialiśmy o jej zasługach dla nauki i kultury, dotyczących nie tylko Łomży. Nie uważała tego za temat do rozmowy! Było tyle innych, jak twierdziła, znacznie ciekawszych!

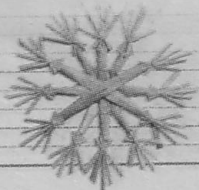
Mieszkała w bloku przy ul. Sadowej, niemal po sąsiedzku z ówczesnym Wojewódzkim Domem Kultury, w którym miało siedzibę Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów. Balkon na pierwszym piętrze cały w kwiatkach sugerował zamiłowanie właścicielki do otaczania się pięknem. Owszem, były tu stara szafa z lustrami i pianino, ale nie one przykuwały uwagę gości: mieszkanie wyróżniało się przede wszystkim stosami książek i notatek w różnych

miejscach. Nie miała nawet pralki i bardzo długo telewizora, nie odczuwając potrzeby posiadania ani jednego, ani drugiego! Kiedy zaprosiła mnie do siebie po raz pierwszy, zaskoczył mnie przede wszystkim wygląd jej kuchni: sprawiała wrażenie jakby nikt tu nie mieszkał! Z czasem przyzwyczaiłam się do tego widoku, kiedy przygotowywałam herbatę. Kiedyś zauważyłam w szafce filiżankę zdobną w bawiące się kotki. Wyraziłam swój zachwyt, po czym natychmiast otrzymałam ją w prezencie!

Pewnego dnia zapragnęłam zajrzeć do owej staromodnej ubraniaowej szafy. Ale przecież nie wypadało, więc pogłaskałam jedynie duże zewnętrzne lustro i zabrałam się do ciasteczek. A tu nagle pani Helena mówi: „W środku też jest lustro, zobacz”. Nie mogłam powstrzymać śmiechu. Zdumionej wyjaśniłam więc szybko, że przeczytała moje myśli!

Zegnałyśmy się z reguły tym samym zdaniem: „Do zobaczenia, zadzwonię”. Aż nagle nie mogłam już zadzwonić... Helena Czernek umarła 19 grudnia 1991 roku.

GABRIELA SZCZĘSNA



Mikołaj odpowiada za wszystko

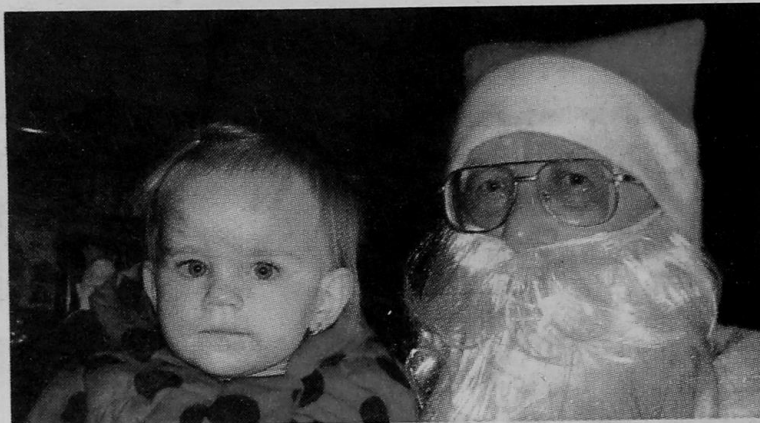
Rozmowa „Kontaktów” z MIKOŁAJEM, w którego od 10 lat wciela się Andrzej Szabelski ze Szczuczyna

– Kim jest Mikołaj?

– Ważną osobą. Odpowiada za zerzenie marzeń dziecka z rzeczywistością... i praktycznością rodziców. Gdy dziecko zamiast wymarzonej lalki dostaje sweterek, zamiast zdalnie sterowanego samochodu książkę, a zamiast smartfona czapkę z pomponami, winien jest Mikołaj! To on daje chybiony prezent. Gdy zamiast radości widzę rozczarowanie, mam ochotę przynieść różgę... rodzicom!

– Dlaczego pan jest Mikołajem?

– Praca z dziećmi, które są wrażliwe, mądre i szczere, jest przyjemnością. Spotkanie mikołajkowe prowadzę z dziećmi z zespołu Mali Szczuczyniaczy. One mnie znają, ale łączy nas sekret. Razem organizujemy gry i zabawy, dzieci śpiewają i recytują.



Święty Mikołaj ze Szczuczyna z Martynką Przyborowską

– Dzieci boją się Mikołaja?

– Nie straszę dzieci. One lubią, gdy Mikołaj ich zaskakuje. Pojawiam się niespodziewanie albo z fanfarami strażackimi, albo zjeżdżam z pneumatycznej zjeżdżalni.

– A co z niegrzecznymi dziećmi?

– Nie ma niegrzecznych dzieci. Ich złe zachowanie może być wołaniem o miłość i zainteresowanie. Dzieci trzeba kochać i rozumieć.

– Został Pan kiedyś rozpoznany?

– Ostatnio przedszkolak, który przychodzi na seanse bajek do Centrum Kultury, podszedł do mnie i oświadczył: „Ja Mikołaja znam! Jesteś prawdziwy, widziałem ciebie w szkole!”

– Jakie są życzenia od Mikołaja?

– Wszystkim życzę dużo zdrowia i miłości, wymarzonych prezentów i oby u wszystkich każdego roku pojawiał się Mikołaj. By tradycja nie zginęła.

Dwa targowiska



Po milionie złotych unijnej dotacji na budowę nowych targowisk otrzymają Szczuczyn i Radziłów.

Nowe ulice

Trzy miliony złotych (50 proc. dotacji z budżetu państwa) będzie kosztowała przebudowa ulic Zabielskiego, Jaćwieskiej i Powstańców w Rajgrodzie. Roboty rozpoczną się wiosną.

Turniej badmintonu

Świąteczny Turniej Badmintonu organizuje 22 grudnia w hali sportowo-widowiskowej (ul. Strazacka 2) Ośrodek Sportu i Rekreacji w Grajewie.

Bezpłatne badania piersi

Bezpłatne badania mammograficzne odbędą się 5 stycznia 2018 roku (godz. 9.00 – 17.00) w Grajewie w mammobusie (ul. Strazacka 6A).

Serce by mi pękło, gdyby...



Wójt gminy Andrzej Piętka przekazał prezenty od harcerzy

„Czy mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej PKPS w Kownatach nie mają swoich rodzin?”, dopytywała w drodze powrotnej Oliwia Dziegielewska.

Gdy dowiedziała się, że niektórzy nie mają rodzin, a niektórzy mają, ale i tak na święta zostaną w domu pomocy, bo czasami zasuplane są rodzinne kontakty, ze wzruszeniem dodała: „Chyba by mi serce pękło, gdyby moja babcia

w święta przebywała w domu pomocy”.

Oliwia należy do Drużyny Harcerskiej „Trop” z Grabowa, którą założyły i kierują hm. Hanna Bagińska i Danuta Świdarska (nauczycielki Szkoły Podstawowej w Grabowie). O Domu w Kownatach harcerze dowiedzieli się od pracującej tam pielęgniarki Małgorzaty Długołęckiej i spontanicznie podjęli decyzję o odwiedzinach.

„Piekli ciasta, w sklepach pomagali przy zbiórce. W wyjeździe pomógł i pojechał z nami wójt Andrzej Piętka. Młodzież przeżyła to spotkanie. Z pewnością jeszcze tam pojedziemy”, powiedziała „Kontaktom” hm. Hanna Bagińska.

Harcerska kolęda „otwierała” serca i uczyła wrażliwości. Przekonywały o tym nie tylko pytania Oliwii. Drużynę „Trop” tworzy 15 harcerzy. Działa od 7 lat.

Wigilia w Grabowie



Wójt gminy Grabowo Andrzej Piętka zaprasza mieszkańców na Wigilię, w piątek, 22 grudnia (godz. 14.00, dziedziniec przed szkołą). Będzie przekazanie Betlejemskiego Świata Pokoju, wieczerza wigilijna, spotkanie ze świętym Mikołajem i śpiewanie kolęd.

Sesja w Kolnie

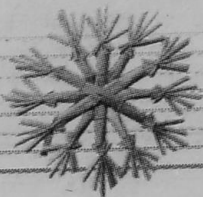
Na XXX sesję Rady Miasta Kolno 21 grudnia (godz. 12.00, Urząd Miasta) zaprasza przewodniczący Rady Mieczysław Śniadach.

Pieniądze dla szpitala

750 000 złotych otrzymał powiat kolneński z rezerwy budżetu państwa na zakup sprzętu medycznego dla Szpitala Ogólnego w Kolnie.

Przeciw przemocy

Na konferencję „Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie” zaprasza 21 grudnia (godz. 13.30, Starostwo Powiatowe), Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie.



Obie miałyśmy 6 lat gdy dostałyśmy pod choinkę lalkę.
Moja mama Anna Paszkowska i ja...

Opowieść mamy

Zawsze marzyłam o lalce. Takiej z porcelanową twarzą, zamykanymi oczami, czarnymi prawdziwymi włosami i w różowej sukience. Chodziłam codziennie zobaczyć ją w witrynie sklepowej. A gdy znalazłam pod choinką, nic nie mogło dorównać mojemu szczęściu. Moje młodsze siostry dostały lalki szmacianki i obie zgodnie wyły, że chcą moją lalkę. Niewiele pobawiłam się nią. Już przy Wigilii Helena grymasiła i gorączkowała, więc tatuś sprowadził lekarza. Mnie, jako najstarszą, wysłano z receptą do apteki. Nie chciałam rozstawać się z moją lalą, ale mamusia obiecała, że zaopiekuje się nią. Wyszłam na ulicę. Panował już mrok, chłopcy obrzucali śnieżkami jakiegoś obszarpanego włóczęgę. On osłaniał się dziadowską, parcianą torbą i warczał jak zwierzę. Bałam się go. Biegłam do apteki i wciąż ogłądałam się, czy mnie nie goni. Wróciłam z lekarstwem. Ze strachem, po cichu szłam przez ciemny korytarz... Wpadłam pędem do kuchni i... skamieniałam. Na ławce pod piecem siedział ten włóczęga. Nie chciał usiąść przy stole ani zdjąć okrycia. Nic nie mówił: gestykulował i mruczał, zjadał wszystko, co podała mu moja mamusia. Wi-

dząc moje przerażenie tatuś powiedział, że wyszedł na ulicę zobaczyć, czy bezpiecznie dotarłam do apteki i zepsuł chłopcom zabawę śnieżkami, bo zaprosił zbłąkanego wędrowca do domu, jak każe wigilijny zwyczaj. Strach przed nieznanym poszedł w zapomnienie, gdy zobaczyłam moją lalkę bez nosa! Odgryzła go Helena, dla której poszłam po lekarstwo. Runął mój cały świat, nawet nie zdążyłam pobawić się wymarzoną lalką ani nadać jej imienia, a już była zniszczona. Z żalem powiedziałam do mamy: jak mamusia dała moją lalkę i pozwoliła zniszczyć, to ja już jej nie chcę i nigdy więcej nie wezmę do ręki. I nie wzięłam. Ale pamiętam ją do dzisiaj. A gość wigilijny? Rano już go nie było. Na ławce zostawił 4 kromki ususzonego chleba.

Opowieść córki

33 lata później moja pierwsza gumowa lalka przeszła korektę pięć żyłką wyciągniętą z temperówki brata oraz operację usunięcia oczu. Druga, plastikowa, miała wózek, który służył mi do wozenia kamieni i cegieł. Rodzice wiedzieli, że nie należy kupować mi więcej lalek. Ale Mikołaj o tym nie wiedział...

Tego roku postanowiliśmy ze



Dwie lalki

starszym bratem schwytać Mikołaja, który zwykle przynosił prezenty w całkowitej ciemności, gdy w mieszkaniu niespodziewanie gasło światło. Kiedy Mikołaj przekroczył próg pokoju, chwyciliśmy go! Mikołaj szarpał się, ale trzymaliśmy go twardo „za coś miękkiego”. Zadaniem brata było włączyć światło, bo ja nie sięgałam do kontaktu. Brat włączył, ale światło się nie zaświeciło. W ciemnościach tata, niby nam pomagając, uwolnił Mikołaja. Byłam wściekła. Gdy zabłysło światło, pod choinką leżał miś i... lalka. Aż zabrakło mi głosu ze złości. Mikołaj przyniósł mi lalkę! Chwyciłam nie-

szczęsną, długonogą szmaciankę o plastikowej twarzy, rzuciłam ją na podłogę i przydeptałam jej jedną nogę, a za drugą pociągnęłam ze wszystkich sił. Lalka rozerwała się, posypały się trociny. Nadeptałam jeszcze na jej twarz, która pękła w poprzek na wysokości oczu i kopnęłam, aż przeleciała przez pokój i wylądowała pod piecem. Mój wujek, a jednocześnie chrzestny, patrzył jak zahipnotyzowany. Po chwili wykrztusił: „Już więcej nic ci nie kupię”. Doznałam olśnienia, że on był Mikołajem i wrzasnęłam: „To ty! Jesteś dupa, nie Mikołaj!”

BARBARA PASZKOWSKA

Nasi w Arizonie

W Phoenix, stolicy Arizony w USA, teraz jest około 20 stopni Celsjusza. Za chwilę będą święta Bożego Narodzenia...

W zakładach produkujących części samolotowe i sprzętu wojskowego Honeywell pracuje około 7 tysięcy ludzi i dla ich dzieci trzeba przygotować około 8 tysięcy paczek. Ogromne samochody zwoziły już zamówione prezenty, teraz należy je zapakować. Dodatkową atrakcją będą występy rewii na lodzie w międzynarodowej obsadzie.

Wśród organizatorów zakładowego festynu świątecznego od kilkunastu lat są Geri i Stanisław Pieńczykowscy. Stanisław pochodzi z Zacieczek koło Szczuczyna, skąd wyemigrował w 1961 roku. Geraldina Francis Stanisze-

wyodzi się z rodziny Randzińskich, która wyjechała do Stanów Zjednoczonych ze wsi Sikory na Kurpiach trzy pokolenia temu.

Są emerytami, Stanisław pracował w Honeywell 22 lata, a Geri 26.

Przed festynem, poza pakowaniem prezentów, Geri zajmuje się jego programem kulturalno-oświatowym. Organizuje gry, konkursy i zabawy dla dzieci. Stanisław jest ochroniarzem.

Poza festynem bożonarodzeniowym wprowadzili w zakładzie cykl stałych imprez: rodeo, zawody wędkarskie, letni piknik, letnie obozy, konkurs jazdy wanną po lądzie, wyjazdy do Meksyku, rejsy statkami. Dochód uzyskiwany z ich organizacji prze-

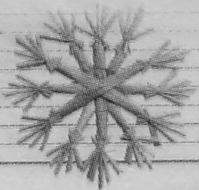


Geri i Stanisław Pieńczykowscy w Wielkim Kanionie Kolorado

znaczany jest na szczytne cele.

W soboty i niedziele Stanisław jest głównym kolektorem w polskim kościele. Kieruje siedemnastoosobowym zespołem, zbierającymi pieniądze podczas mszy. Działa w Radzie Finansowej parafii, mając decydujący głos, na co przeznaczyć zebrane pieniądze. W razie potrzeby pomaga w pracach remontowych, z własnych

materiałów sam wykonał całą „hydraulikę” plebanii. Geri założyła przy kościele sklepik z dewocjonaliami, do którego zakupiła towar z własnych funduszy i dochody przeznacza na cele parafii. Razem pomagają polskim księżom oraz przebywającym na misjach siostram zakonnym. Cieszą się ogromnym autorytetem wśród arizońskiej Polonii. (B.P.)



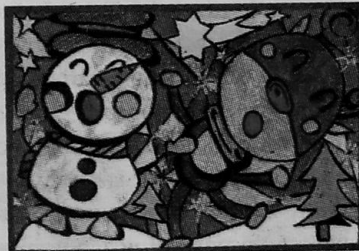
Witraż Bożonarodzeniowy

Olaf Zaręba (GOK Szepietowo), Malwina Sienicka (GOK Czyżew), Zofia Kaczyńska (SP nr 2 Wysokie Mazowieckie), Magdalena Mielnicka (SP Kobylin Borzymy) i Agata Busma (ZSZ Wysokie Mazowieckie) zajęli pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych w Powiatowym Konkursie Plastycznym „Witraż Bożonarodzeniowy”, zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie.

Drugie miejsca komisja konkursowa, którą tworzyli artysta malarz Bartłomiej Niedbała, plastyczka Iwona Depczyńska i instruktor GOK Anna Kazimierzczuk, przyznała: Marcelowi Jasińskiemu (Przedszkole Szepietowo), Patrykowi Maciągowi (GOK Szepietowo), Kacprowi Wiśniewskiemu (SP Czyżew), Krystynie Załuskiej (GOK Czyżew) i Natalii Ołdakowskiej (ZSZ Wysokie Mazowieckie). Trzecie miejsca wygrali: Wiktoria Walczuk (GP Czyżew), Maja Kruszevska (SP nr 1 Wysokie Ma-

zowieckie), Julia Tomczyk (GOK Szepietowo), Patrycja Szorc (SP Dąbrowa Wielka) i Dariusz Poniatowski (WTZ nr 2 Stare Racibory).

Wyróżnienia zdobyli: Wiktoria Bartosz (GP Czyżew), Jakub Wyszynski (SP Wojny Krupy), Michalina Wojno (NP Szepietowo), Julia Szczepaniak (GP Czyżew), Zuzanna Kulesza (MP nr 2, Wysokie Mazowieckie), Kornelia Zaremba (GOK Czyżew), Jan Góralczyk (GP Czyżew), Jan Wojno (NP Szepietowo), Zuzanna Walkowska (SP Czyżew), Maja Krasowska (GOK Szepietowo), Wiktoria Muszyńska (SP nr 1 Wysokie Mazowieckie), Maria Kudzinowska, (GOK Szepietowo), Cezary Konopko (SP Kulesze Kościelne), Natalia Jasińska (GOK Szepietowo), Julia Wyszomirska (SP nr 2 Wysokie Mazowieckie), Amelia Lizak (SP Czyżew), Wiktoria Kempista (SP Dąbrowa Wielka), Łukasz Fiedorczuk (SP Wyszonki Kościelne), Aleksandra Bogucka (SP Czyżew), Natalia Rzepko (SP nr 1 Wysokie Mazowieckie),



Mikołaj Kostro (SP Wojny Krupy), Wiktoria Dobkowska (SP Dąbrowa Kościelna), Antoni Suchowierski (SP Czyżew), Martyna Kalinowska (SP Kulesze Kościelne), Błażej Góralczyk (SP Czyżew), Amelia Wdzieńkońska (SP Dąbrowa Wielka), Emilia Remisiewicz (SP Sokoły), Ewelina Kostro (SP Wyszonki Kościelne), Weronika Kozłowska (GOK Czyżew), Julia Andrzejczyk (SP Czyżew), Julia Kulesza (SP nr 1 Wysokie Mazowieckie), Mateusz Kudzinowski (GOK Szepietowo), Mikołaj Grodzki (SP Kulesze Kościelne), Rafał Jastrzębski (SP Rosochate Kościelne), Zofia Kamińska (ŚDS Ciechanowiec).

Na konkurs zgłoszonych zostało 456 prac.

2,5 mln zł
dla szpi-
tala



Dwa ambulanse transportowe i tomograf komputerowy z oprogramowaniem kupi Szpital Ogólny w Wysokiem Mazowieckiem za dotację 2,5 mln zł z rezerwy budżetu państwa.

Nowe targowiska

Nowe targowiska, które będą jednocześnie centrami promocji lokalnych produktów, powstaną za unijną dotację w Szepietowie (1 mln zł dotacji), Sokołach (1 mln zł) i Jabłonce Kościelnej (671 000 zł). Marszałkowie województwa Jerzy Leszczyński i Stefan Krajewski 13 grudnia podpisali umowy z burmistrzami i wójtami na dofinansowanie, a roboty ruszą na wiosnę.

Szkoła ogrodzona

Przed Szkołą Podstawową w Wyszonkach Kościelnych (gm. Klukowo) został ułożony nowy chodnik, powstał parking i nowe ogrodzenie.



Dzieci z wicemarszałkiem Stefanem Krajewskim

„Badania profilaktyczne mogą ustrzec przed chorobą i uratować życie. Warto dzieciom podarować swoje zdrowie”, przekonuje wicemarszałek województwa Stefan Krajewski, który włączył się akcją badań profilaktycznych prowadzonych przez Białostockie Centrum Onkologii. We wtorek, 19 grudnia, odwiedził uczniów

klas I – III Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie i obdarował ich kartkami w kształcie bombki, przygotowanymi przez Centrum Onkologii oraz słodyczami. Na jednej stronie kartki napisana jest prośba dzieci do rodziców: „Mamusiu, Tatusiu, zbliża się Gwiazdka – najpiękniejszy dzień w roku. W tym wyjątkowym czasie pod

choinkę chcę dostać tylko jedno... Wasze zdrowie”. Podany jest telefon do Centrum, gdzie można zgłosić się na badania profilaktyczne. Na drugiej stronie jest kolorowanka, przedstawiająca renifera z dzwonkiem. Dzwonek ma przypominać o wykonaniu badań. Pokolorowane kartki dzieci podarują swoim rodzicom.

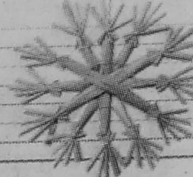
Wigilia



Samotnych, bezdomnych, starszych, w trudnej sytuacji materialnej zaprasza na spotkanie wigilijne w piątek, 22 grudnia (godz. 14.00), Ośrodek Wsparcia Rodziny Caritas w Zambrowie. Będzie to czas rozmów, podzielenia się opłatkiem, złożenia sobie życzeń, wspólnego śpiewania kolęd i wspólnej biesiady z tradycyjnymi wigilijnymi daniami: barszcz czerwony, kapusta z grzybami, ryby, pierogi. Biesiadników odwiedzi święty Mikołaj i wszystkich obdaruje prezentami (dzieci i dorośli).

Będzie targowisko

W Wądołkach Bućkach (gm. Zambrów) za 2,5 miliona złotych zostanie wybudowane targowisko. Wójt gminy Jarosław Kos uzyskał milion złotych dotacji. Targowisko powstanie na hektarowej, utwardzonej i skanalizowanej działce. Będą wiaty, wydzielony sektor do handlu żywymi zwierzętami, gabinet lekarza weterynarii, budynek administracyjny, miejsca parkingowe.



Przepelniona ciepłem

Magda z Zambrowa, 27 lat, teraz Birmingham, Anglia: – W Anglii dużo mniejszą uwagę, niż w Polsce przykładą się do Wigilii. O wiele większe znaczenie ma pierwszy (Christmas Day) i drugi (Boxing Day) dzień świąt Bożego Narodzenia. U mojej rodziny w Polsce, to właśnie Wigilia jest najważniejszym i najbardziej tradycyjnym dniem, z dwunastoma potrawami, pustym miejscem przy stole, czekaniem na pierwszą gwiazdkę, opłatkiem i prezentami. W Anglii właśnie pierwszy dzień Bożego Narodzenia jest bardziej tradycyjny.

W tym dniu na angielskich stołach znajdziemy pieczonego indyka, sos żurawinowy, christmas pudding (który według tradycji przygotowuje się 4-5 tygodni przed świętami, a w dniu świąt polewa brandy i podpala) i prezentami, które otwierane są rano (bo przecież Święty Mikołaj rozwozi je w nocy!). Jeśli chodzi o podobieństwa między świętami w Anglii i w Polsce, to widzę je raczej w szczegółach. Jest choinka, jemiola, podobne są niektóre przepyszne wypieki, pełne aromatycznych przypraw i owoców. Tak samo przy stole spotyka się całą rodziną. Czasem przychodzą też kolednicy i rodziny idą razem do kościoła, ale z własnych obserwacji wiem, że zdarza się to raczej rzadko. Anglia jako kraj protestancki różni się tym od Polski. Święta Bożego Narodzenia w Anglii wydają się raczej przepelnione ciepłem, spotkaniami z bliskimi, dużą ilością jedzenia i, co dziwne, zawsze kojarzą mi się z siedzeniem przy kominku.

Bez opłatka

Ania z Kolna, 30 lat, teraz z Helsingborg, Szwecja: – Szwecja to kraj protestancki, gdzie państwo i Kościół to dwie różne instytucje. To, co mnie zaskoczyło, to właśnie to, że Szwedzi nie chodzą tak tłumnie do kościoła, jak Polacy. Pojawiają się tam na chrzty, wesela i pogrzeby, ale nie w każdą niedzielę. Nie inaczej jest w Boże Narodzenie, które w Szwecji jest świętem bardziej medialnym, do



Św. Mikołaj w Australii

Moja „Cicha noc” bez Polski

którego sklepy przygotowują się z dużym wyprzedzeniem.

Szwecja to kraj wielokulturowy. Są tu katolicy, protestanci, luteranie, muzułmani, Świadkowie Jehowy, babtyści itd., w odróżnieniu od Polski, gdzie większość deklaruje się jako katolicy. Czasami wydaje mi się, że Szwedzi starają się być tak bardzo religijnie i kulturowo poprawni, że zatracają siebie i własną kulturę. Na przykład, figury religijne, jak Jezus, Maryja i Trzej Królowie, miały się nie pojawić w parku Fredriksdal w Helsingborgu, ale po naciskach ze strony mieszkańców, decyzja została zmieniona.

Święta Bożego Narodzenia w Szwecji zaczynają się już chyba w pierwszą niedzielę adwentu, kiedy dekorowane są miasta, a rodziny spotykają się na tak zwanym „juls skyltning”, czyli dekorowaniu świątecznym. Pojawiają się stoiska z mikołajami, choinki, stroiki, potrawy świąteczne, glögg, czyli grzane wino, do którego przegryza się migdały i rodzyнки, bułeczki z szafranem, czyli lussekatter (piecze się je zazwyczaj z dziećmi), domek z piernika (to też takie typowe szwedzkie zajęcie oraz robienie różnych postaci z masy cynamonowej).

13 grudnia w przedszkolach i szkołach obchodzony jest dzień św. Łucji. Co roku w ten dzień w całej Szwecji wybierane są Łucje i urządzany jest pochód z dziewczynami ubranymi na białą, a wybrana Łucja ma na głowie prawdziwe świece. Przed właściwym Bożym Narodzeniem obchodzi się także tzw. małe Boże Narodzenie. W samo Boże Narodzenie Szwedzi spotykają się z rodziną przy kolacji wigilijnej, która bardzo różni się od polskiej. Nie ma opłatka, siana, białego obrusu, koled. Jest za to śledź, köttbullar czyli mięsne kulki, prinskorvar czyli małe kielbaski smażone na patelni, gotowane ziemniaki, szynka z musztardą, risgröt, taki deser ryżowy podawany z bitą śmietaną i sosem owocowym. Jedzenie świąteczne spożywa się tu już od początku adwentu, wtedy też restauracje zaczynają serwować tzw. stół świąteczny, czyli julbord. Byłam kilka razy na takim poczęstunku, jest dużo jedzenia, świąteczna i bardzo przyjemna atmosfera.

Moje pierwsze szwedzkie święta wspominam bardzo dobrze, ale z drugiej strony brakowało mi polskich tradycji, które zawsze mi towarzyszyły. Po kola-

cji odeszłam od stołu i siedziałam w toalecie dłuższą chwilę i płakałam. Płakałam za tym, co polskie, bo naprawdę mi tego brakowało, choć atmosfera była świąteczna i rodzinna.

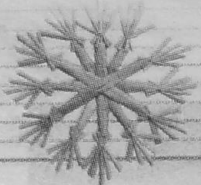
Polacy mieszkający w Szwecji starają się obchodzić święta po polsku. Sama kilka razy byłam na pasterce i mszy w kościele 25 i 26 grudnia. Święta Bożego Narodzenia kończą się tutaj 6 stycznia, dzieci wracają wtedy do szkoły a przedsiębiorstwa i firmy ostatecznie kończą okres urlopów, wtedy też rozbiega się choinka.

W ciszy

Beata z Wysokiego Mazowieckiego, lat 29, Sydney, Australia: – Moje pierwsze święta Bożego Narodzenia w Australii spędziłam na festiwalu Polonii w Sydney. Co mnie zaskoczyło w ich obchodzeniu? Brak zrozumienia sensu Bożego Narodzenia. Totalna ignorancja wyższego wydzwiku tego święta.

W święta w Australii tak samo jak w Polsce ubiera się choinkę, zapala światełka, daje sobie prezenty, składa życzenia i je wspólny obiad w Pierwszy Dzień Świąt. Nie obchodzi się Wigilii. Z powodu wielokulturowości Australii nie ma tu szczególnych tradycji bożonarodzeniowych. W zasadzie każdy może celebrować ten czas, jak chce. Zupełna mieszanina i brak określonych zasad. Tak sobie myślę, że Polska byłaby prawdziwą egzotyką dla Australijczyków pod względem tradycji świąt Bożego Narodzenia.

Święta Bożego Narodzenia w Australii wielu obchodzi tylko dla zasady, bo jest i trzeba świętować. Nie przekonuje mnie takie podejście, uważam, że człowiek jeżeli świętuje powinien być świadom, po co to robi. Z racji mojego odmiennego rozumienia świąt, gnostyckiego podejścia do stworzenia i paru innych powodów, ostatecznie świąt Bożego Narodzenia w Australii po prostu nie obchodzę. Ponieważ pracuję na pełny etat, okres świąteczny jest dla mnie czasem wzmożonej pracy. Taka jest specyfika mego zawodu. Po pracy spędzam czas z najbliższymi w ciszy i spokoju.



Małgorzata i Paweł Fot. TVP

Miłość w blasku fleszy

Małgorzata Sienkiewicz z Uśnika przez program „Rolnik szuka żony” znalazła mężczyznę, którego pokochała. Są szczęśliwi i zdecydowali, że będą razem na zawsze!

1.

Kiedy ukazała się w przedpokoju, przywołana przez mamę pomyślałem, że pierwsze pytanie, które chciałem jej zadać jest bez sensu. Bo choć jeszcze nie powiedziała słowa, zobaczyłem jasną, promienną, szczęśliwą kobietę. Tak właśnie wyglądają kobiety zakochane, więc co tu pytać. Małgorzata i tak nie mogłaby odpowiedzieć wprost. To miała być tajemnica, ujawniona dopiero w czasie nagrania ostatniego odcinka programu. Takie są jego reguły. Pytania nie zadałem, ale nie myliłem się: przed kamerą i ona, i Paweł nie kryli się ze swymi uczuciami. Nie byłiby zresztą w stanie niczego ukryć: ich oczy, ręce, gesty czułości szukały się wzajemnie, jakby poza wszelką kontrolą.

2.

Program z Małgorzatą oglądała cała gmina.

Czesław Trzasko z Dębowa ma 71 lat. Podoba mu się dziewczyna, ze świecą takiej drugiej szukać. Jedynaczka, a pracowita, na każdą maszynę rolniczą wsiądzie i zasuwa. Do tego wykształcona, magister, mądra, zadbana, miła do ludzi. I żywe srebro. Nie dziwi jej się, że szukała męża przez telewizję.

– Tu dla niej nie ma kandydata. Tych, co zostali, znam ich, to w większości pijaczki, lewusy, nieogarnięci. Ona się nie wywyższa, ale o czym miałyby z takim rozmawiać? – pyta pan Czesław – A poza wszystkim, Sienkiewiczze to porządni ludzie. Majętni, ale z pracy własnych rąk. Nikt złego półsłówka na nich panu na pewno nie powie. Zasłużyli na dobrego zięcia.

Panie w Urzędzie Gminy oglądały, bo jakby nie. Znają Małgosię, bo była u nich na praktykach. Daje się lubić. Jest rówieśnicą córki jednej z nich. Wójta Rafa-

ła Pstrągowskiego akurat nie ma, ale na pewno także ogląda. Tak w wymiany zdań można wywnioskować.

3.

Ze Śniadowa do Uśnika jedzie się asfaltówką do Dębowa. Potem z drogi przez wieś trzeba skręcić w prawo. „Dobra, połatana żwirówka”, mówi Czesław Trzasko i opisuje, jak dojechać do Małgorzaty precyzyjniej, niż nawigacja gps.

Po drodze różowo nie jest. Nie patrzę na nawierzchnię drogi, ale jej pobocza. Niesamowite kontrasty: pięknie ogrodzone podwórka, wyłożone polbrukiem, przycięte trawniki, barwne krzewy i kwiaty. Obok chaszczki i krzaczory, smutek jakby nikt tam już nie mieszkał. Tych pierwszych, niestety, mniej. I tylko oni tak naprawdę są rolnikami. Dokupili ziemi lub dzierżawią i prą do przodu. Inni żyją z dopłat i dzierżaw. Można

nie pytać, co i jak, podwórka mówią wszystko.

Małgosia wie swoje: tu jest pięknie! I akurat niedawno po sąsiedzku, z drugiej strony drogi, sprowadziło się młode małżeństwo. Wyjechać stąd? Ci, którzy napisali do niej listy, także Paweł, wiedzieli, że jeśli chcieliby się z nią związać, muszą przeprowadzić się do niej. Wyraziła to jasno. I nie ma innej możliwości.

– To, co było wielkim plusem udziału w programie to fakt, iż druga strona od razu się dowiedziała, jak wygląda mój świat. Dotychczas często denerwowałam mnie, że poznając kogoś musiałam przedstawiać swój plan na życie, wyjaśniać, dlaczego chcę zostać na wsi, a ktoś musiał to zaakceptować. Dla mnie znajomość z kimś, kto tego nie akceptuje, to strata czasu.

A Paweł? Widzi się tutaj, w Uśniku, uśmiechnęła się Małgorzata.

– Lubię życie miejskie, ale tylko dlatego, że mam świadomość, że zaraz wrócę do mego spokojnego domu na wsi. Do tego zacisza, do miejsca, gdzie czuję się najlepiej, gdzie jest tak cichutko.... Uwielbiam ten moment, kiedy siadam sobie gdzieś na tarasie, czy na huśtawce i nie słyszę nic poza głosem owadów buszujących w trawie. No i uwielbiam zapach ziemi. Myślę, że każdy rolnik wie, o czym mówię, jak się wróci z pola i czuje się ten zapach przeoranej ziemi.... I ma się ogromną satysfakcję z wykonanej pracy – mówiła w jednym z wywiadów.

Co do Pawła: to się czuło. Te wzajemne zawstydzienia, nieuchwytny flirt, mimowolne gesty. Poza tym mówi, że od początku kierowała się przede wszystkim sercem, ale też troszeczkę rozumem.

– Nie wszyscy kandydaci, którzy do mnie przyjechali, byli autentyczni i szczerzy, a ja jestem trochę szpiegusem i potrafiłam w porę pewne rzeczy dostrzec. Jeśli przebywa się z kimś przez kilka dni pod jednym dachem, nie da się pewnych rzeczy ukryć. Kierowałam się też intuicją i... proroczym snem. To było w czasie, kiedy kandydaci zamieszkałi u mnie w domu. Wówczas przyśniła mi się sylwetka jednego z nich i wizja najbliższej przyszłości... Pomyślałam, że to jakiś znak. Posłuchałam snu i czuję się szczęśliwa... – wyjaśniała w wywiadzie.

4.

Kiedy byłem w Uśniku, Małgorzata i Paweł właśnie byli po weekendowej randce w Opolu, którą zafundowała im telewizja. To po niej miała tak promienną, jasną twarz kobiety zakochanej...

„Uczucia między nami to coś pięknego, to jest miłość”, wyznał publicznie Paweł. Małgosia na jednym z portali społecznościowych napisała: „Kochani! Moja historia z Rolnikiem zaczęła się jakiś czas temu i całkowicie zmieniła moje życie i nie tylko moje. Od pierwszych chwil byliście świadkami spotkań, rozmów, wrażeń, stresów towarzyszących nam w etapach znajomości, momentów zaskoczenia, zawstydzienia. Nie znaliśmy się wcześniej, oboje dołożyliśmy jednak wielkich starań, by być ze sobą razem. Magia miłości! Bez niej byłoby to niemożliwe”.



Małgorzata z kandydatami, których zaprosiła do domu (od lewej): Paweł, Dawid i Paweł, który okazał się jej Pawłem

5.

Rozglądałam się wokół i zastanawiam, gdzie mógł wylądować samolotem starszy Paweł. Wyglądało, jakby po lądowaniu zakołował pod stodołę. Jako, że sam latam motolotnią po chwili wiem, że nie mógł tu wylądować. I na pewno nie wylądował: za dużo linii energetycznych i innych przeszkód. Nie myślę się, znajomi piloci donoszą: wylądował na prywatnym lądowisku w Starym Krajewie pod Zambrowem. Znam lądowisko i sympatycznego właściciela. To do Uśnika w linii prostej oko-

ło 20 km. Małgorzata pojechała tam po niego samochodem. Widywowie byli przekonani, że wylądował pod jej domem.

6.

Wpływ na udział Małgorzaty w programie „Rolnik szuka żony” miało szczęście Roberta i Agnieszki z okolic Ostrołęki, które zobaczyła w finale poprzedniej edycji. Wcześniej była sceptyczna. W sumie i tak zgłosiła ją kuzynka, oczywiście za jej zgodą. Ją też spotkało szczęście, ale niezależnie od tego, jak potoczyłby

się jej los uważa, że występy w telewizji bardzo dużo jej dały. Poznała fajnych ludzi, spotkała się z fajnymi reakcjami, zawsze dość pewna siebie, jeszcze tej pewności nabrała. Dlatego namawiałaby inne dziewczyny do udziału. To rozwijająca człowieka przygoda. Tylko zawsze trzeba być sobą. Fałsz i gierki ludzie zaraz odkryją.

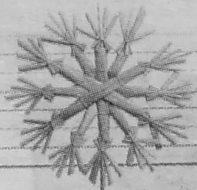
7.

Wigilię Małgosia i Paweł spędzą w Uśniku z rodzicami Małgośi i mamą Pawła.

WŁADYSŁAW TOCKI



Droga do Małgorzaty



OGŁOSZENIA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ**
Bramy, słupki,
PANELE
OGRODZENIOWE
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00374/17-o-i)

KUPIĘ

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Massey Ferguson
oraz maszyny rolnicze. Każdy stan,
gotówka od ręki. Odbiór z
podwórka. Dzwon, pisz smsa
– oddzwonię. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M3, IV
piętro, ul. Dmowskiego, Łomża, na
M4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

Oddam odzież używaną w dobrym
stanie. Tel. 519 – 178 – 552

(o/b)

PRACA

Zatrudnię kierowcę. Kat. C i E, kraj.
Tel. 602 – 224 – 343

(fak.00373/17-o)

Dam pracę w gospodarstwie
rolnym. Praca fizyczna przy
krowach. Okolice Zambrowa.
Zamieszkanie, wyżywienie,
wyplata. Tel. 514 – 650 – 588

(fak/sms)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Rzeźnia kupi za gotówkę bydło
pourazowe, uszkodzone.
Tel. 728 – 581 – 064;
511 – 075 – 866

(fak.00368/17-o)

Sprzedam suchą słomę
w kostce. Tel. 609 – 751 – 465

(fak/sms)

RÓŻNE

ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Tel. 888 – 262 – 002

(p-000707-o)

Tuja szmaragd, 0,50 zł.

Tel. 518 – 518 – 835

(fak.00380/17-o)

SPRZEDAM

Sprzedam nowy materac 140x200

i nakładkę na materac z pianki

grubości 8 cm.

Tel. 799 – 798 – 801

(p-000709-o)

TOWARZYSKIE

Szukam żony.

Tel. (86) 216 – 82 – 44

(p-000692-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia,
soboty, niedziele, poniedziałki,
środy, czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00001/17-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice

– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,

602 – 681 – 677

(fak.00002/17-o-i)

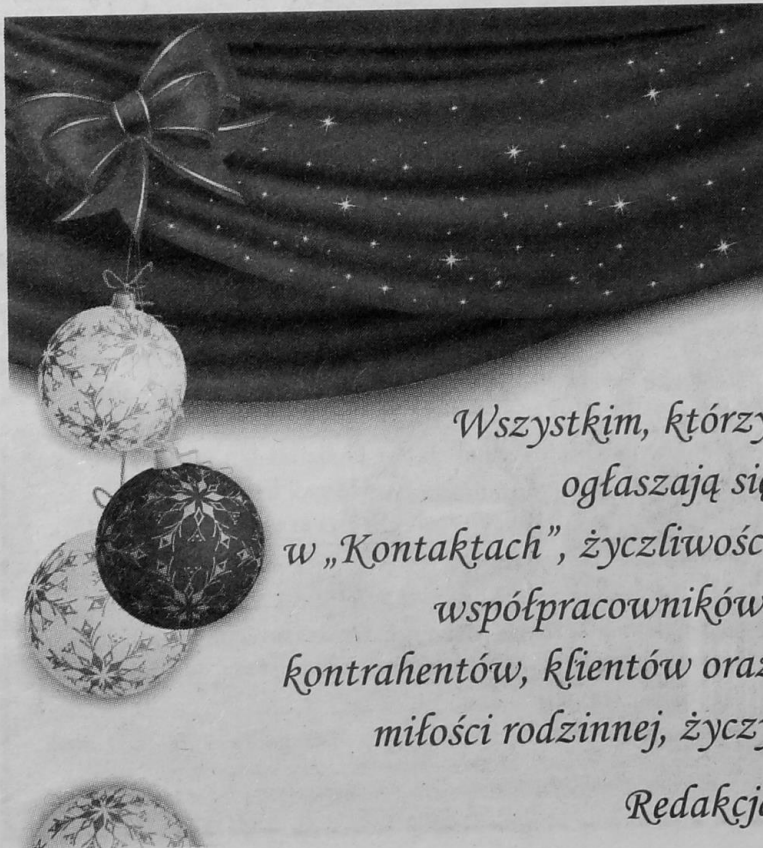


**Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie**

plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



*Wszystkim, którzy
ogłaszają się
w „Kontaktach”, życliwości
współpracowników,
kontrahentów, klientów oraz
miłości rodzinnej, życzy
Redakcja*



Bar Alicja

Potrawy wigilijne na zamówienie

Obiady domowe, także z dowozem

Od poniedziałku do piątku: godz. 12.00 – 17.00

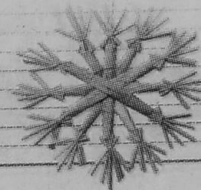
W soboty: godz. 12.00 – 15.00

Ponadto: catering, wesela, chrzciny,
komunie, imieniny, urodziny i inne imprezy
okolicznościowe

Łomża, ul. Bema 37, tel. 694 087 030

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.

Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień



**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY

Wesołych Świąt
**GARAŻE
WZMOCNIONE**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Audi A6, (1997), silnik 2.4 v6, siedzenia skóra, LPG sekwencja, cena 7 900 zł, tel. 515 - 840 - 785 lub 501 - 763 - 325

Sprzedam Volkswagen Passat, (2008), kombi, 1.9 TDI, 105 KM, czarna perła, alufelgi, nawigacja, climatronic, elektryka, hak, zarejestrowany, przebieg 245 tys. km, książka serwisowa, cena 22 900 zł, tel. 889 - 674 - 066

Sprzedam Seat Ibiza, (1996), 1,4 benzyna, okolice Czyżewa, cena 1 800 zł, tel. 609 - 622 - 738

Sprzedam Volkswagen Passat B3, (1992), kombi, cena 2 000 zł do uzgodnienia, tel. 729 - 285 - 516

Sprzedam Volkswagen Vectra B, (1998), 1,6 benzyna + gaz sekwencja, przebieg 170 tys. km, stan bardzo dobry, cena 3 900 zł, tel. 572 - 021 - 566

Sprzedam Renault Laguna, (2002), 2,0 benzyna, granatowy metalik, 5-drzwiowy, cena 4 000 zł, tel. 690 - 628 - 591

Sprzedam Volkswagen LT 35, bus, (2000), 2.5 TDI, zadbane, cena 9 900 zł, tel. 513 - 771 - 544

Sprzedam Fiat Uno 900, (1999), przebieg 140 tys. km, po wymianie rozrządu, opłacone OC, cena 2 100 zł, tel. 572 - 021 - 566

Sprzedam Mercedes W 115 Classic 200, diesel, czarny, alufelgi, technicznie wzorowy, cena 15 555 zł do uzgodnienia, tel. 732 - 777 - 839

Sprzedam Renault Scenic 2, (2008), stan bardzo dobry, cena 10 500 zł, tel. 729 - 381 - 669

Sprzedam motocykl MZ 250, (1984), stan bardzo dobry, ubezpieczony, zarejestrowany, bez przeglądu, cena 2 700 zł, tel. 506 - 659 - 665

Sprzedam Fiat Uno, (1999), 900 cm³, użytkowany przez starszą osobę, cena 1 700 zł, tel. 518 - 378 - 358

Sprzedam Skoda Fabia 2, (2007), 1,2 benzyna, użytkowany przez starszą osobę, serwisowany do końca, stan idealny, cena 18 000 zł, tel. 518 - 378 - 358

Sprzedam Volkswagen B6, (2006), 1.9 TDI, 105 KM, kombi bogate wyposażenie, zarejestrowany, e-mail: jarstek@o2.pl, cena 17 600 zł, tel. 692 - 405 - 272

Sprzedam Dacia Logan, (2005), 1,4 benzyna, przebieg 102 tys. km, cena 4 300 zł, tel. 507 - 484 - 901

Sprzedam Mitsubishi Pajero, (1995), silnik 2.8 td long, dwa komplety kół, cena 6 200 zł, tel. 512 - 576 - 250

Sprzedam Rover 214 si, (1995), 16v, 1,4 benzyna, auto w dobrym stanie, wszystkie opłaty aktualne, cena 1 700 zł, tel. 512 - 576 - 250

Sprzedam przyczepkę Niewiadów, zarejestrowana, cena 1 000 zł, tel. 507 - 669 - 153

Sprzedam motocykl Yamaha FZR 600, stan bardzo dobry, okazja, cena 1 900 zł do uzgodnienia, tel. 513 - 727 - 803

Sprzedam Opel Zafira, (2003), 7-osobowy, 2.2 diesel, po liftingu, stan bardzo dobry, cena 9 000 zł, tel. 503 - 444 - 845

Sprzedam Opel Vectra B, (1998), gaz sekwencja, ważne opłaty do VIII.2018 r., cena 2 500 zł, tel. 516 - 092 - 471

Sprzedam Mitsubishi Space Star, (2003), 1.9 DiD, przebieg 217 tys. km, zadbane, wszystko wymieniane na czas i według potrzeb, garażowany, 2 komplety kół, nowy akumulator, cena 7 200 zł do uzgodnienia, tel. 504 - 182 - 256

Sprzedam Volkswagen Golf 4, (1999), stan dobry, diesel, 1.9 TDI, cena 4 000 zł do uzgodnienia, tel. 510 - 075 - 456

Sprzedam BMW E 46, (2001), 2,0 diesel, ładny stan, sedan, bez korozji, 2 komplety opon, auto technicznie jak i mechanicznie bez wkładu, cena 7 900 zł, tel. 512 - 576 - 250

Sprzedam Audi A4, (1998), 2,5 tdi, kombi, bez wkładu, bardzo zadbane, skrzynia 6-biegowa, cena 4 700 zł, tel. 512 - 576 - 250

Sprzedam Fiat Panda, (2009), 1,1 benzyna, bogate wyposażenie, cena 11 900 zł, tel. 662 - 072 - 117

Sprzedam Skoda Roomster, (2008), 1,4 tdi, bogate wyposażenie, bez wkładu finansowego, cena 15 000 zł, tel. 512 - 576 - 250

Sprzedam Renault Master, (2002), blaszak, 2.5, 120 KM, stan bardzo dobry, w całości lub na części, uszkodzona głowica, cena 4 500 zł, tel. 537 - 061 - 488

Sprzedam Opel Astra, (1993), 1,4 benzyna, w oryginale, stan bardzo dobry, cena 1 400 zł, tel. 537 - 061 - 488

Sprzedam Opel Astra 3, (2004), 1.7 CDTI, czarny, stan bardzo dobry, cena 11 500 zł, tel. 505 - 907 - 957

Sprzedam Skoda Superb, (2015), 2.0 TDI, pierwszy właściciel, stan idealny, cena 69 900 zł, tel. 507 - 960 - 008

Sprzedam przyczepkę kempingową Masterland, stan bardzo dobry, cena 10 000 zł, tel. 503 - 974 - 093

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

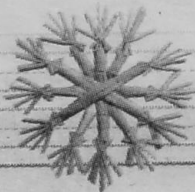
Szczepan Grodzki

Wesołych Świąt

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

**Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323**

fak 573



OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam kaczki, koguty,
cena 20 zł za sztukę,
tel. 533 - 152 - 533

(o/b)

Sprzedam sadzarkę do
ziemniaków, polska, czerpakowa,
cena 900 zł, tel. 886 - 330 - 101

(o/b)

Sprzedam mieszankę zbożową,
owies, jęczmień, cena 600 zł za
tonę, tel. 510 - 820 - 336

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki,
jakość bardzo dobra, duże bele,
cena 120 zł za sztukę,
tel. 510 - 820 - 336

(o/b)

Sprzedam przyczepę D47,
3-stronny wywrot, zarejestrowana,
ważne OC i przegląd,
cena 8 700 zł, tel. 508 - 952 - 611

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 350 litrów,
stan dobry, cena 550 zł,
tel. 508 - 952 - 611

(o/b)

Sprzedam talerzówkę 18,
cena 2 700 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam kopaczkę do
ziemniaków, cena 2 000 zł,
tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam przyczepę, 12 ton,
podwozie, cena 6 000 zł,
tel. 507 - 669 - 153

(o/b)

Sprzedam przyczepę
samozbierającą Jugosłowianka 2,
stan bardzo dobry, nowe opony,
cena 3 000 zł, tel. 508 - 952 - 611

(o/b)

Sprzedam pługi 4-skibowe Unia
Grudziądz, stan dobry,
cena 1 200 zł, tel. 508 - 952 - 611

(o/b)

Sprzedam ładowacz Troll, (1994),
cena 2 600 zł, tel. 797 - 766 - 740

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 400 litrów,
płaski zbiornik, stan bardzo dobry,
cena 800 zł, tel. 797 - 766 - 740

(o/b)

Sprzedam ładowacz Troll, (2001),
bardzo mało używany, pierwszy
właściciel, cena 5 500 zł,
tel. 517 - 353 - 229

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika
2-osiowy, na resorze, (1988), stan
bardzo dobry, cena 3 750 zł,
tel. 517 - 353 - 229

(o/b)

Sprzedam kultywator 16,
grudziądzki, cena 750 zł,
tel. 508 - 755 - 856

(o/b)

Sprzedam sadzarkę, polska,
czerwona, kubelkowa,
cena 1 100 zł, tel. 508 - 930 - 743

(o/b)

Sprzedam lejek do nawozów,
plastikowy, cena 550 zł,
tel. 508 - 930 - 743

(o/b)

Sprzedam glebogryzarkę
ciągnikową, cena 2 000 zł,
tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak
(1997), na przekładni olejowej,
cena 5 000 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam owijkę Sipma, (2010),
szeroka i wąska folia, mało
używana, cena 5 200 zł,
tel. 665 - 741 - 797

(o/b)

Sprzedam wózek do przewozu
paszy treściwej, cena 850 zł,
tel. 607 - 940 - 357

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę karuzelową
Kuhn, stan bardzo dobry,
szerokość 3 m, tandem,
cena 7 500 zł, tel. 607 - 709 - 232

(o/b)

Sprzedam byczka 2-tygodniowego,
cena 500 zł do uzgodnienia,
tel. 606 - 782 - 870

(o/b)

Sprzedam marchew, cena 0,30 zł
za kg, tel. 516 - 068 - 828

(o/b)

Sprzedam mieszankę zbożową,
cena 620 zł za tonę,
tel. 516 - 068 - 828

(o/b)

Sprzedam marchew paszową
mytą, pakowaną w worki raszłowe
po 25 kg, możliwość transportu,
więcej informacji telefonicznie,
cena 0,37 zł za kg,
tel. 512 - 719 - 972

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik Merk Caverio,
niemiecki, 5 ton, więcej informacji
telefonicznie, okolice Czyżewa,
cena 2 500 zł do uzgodnienia,
tel. 516 - 640 - 387

(o/b)

Sprzedam jałówki, 4 sztuki,
cena 2 000 zł za sztukę,
tel. 726 - 237 - 747

(o/b)

Sprzedam spawarkę EPW 250,
cena 1 800 zł,
tel. (86) 271 - 38 - 53

(o/b)

Sprzedam gwintownicę do
gwintowania rur, cena 200 zł,
tel. (86) 271 - 38 - 53

(o/b)

Sprzedam bele sianokiszonki,
30 sztuk, cena 70 zł za sztukę,
tel. 511 - 761 - 958

(o/b)

Sprzedam
przetrasaczo-zgrabiarkę,
7-rzędowa, cena 800 zł,
tel. 789 - 156 - 717

(o/b)

Sprzedam prasę belującą New
Holland, owijanie siatką,
cena 10 000 zł, tel. 789 - 156 - 717

(o/b)

Sprzedam konwie do mleka
20 litrów, cena 60 zł za sztukę,
tel. 789 - 156 - 717

(o/b)

Sprzedam przetrasarkę do siana
Kuhn, 6-gwiazdowa, cena 3 500 zł,
tel. 724 - 457 - 262

(o/b)

Sprzedam prasę Sipma Classic,
(2004), stan bardzo dobry,
cena 19 500 zł, tel. 505 - 954 - 509

(o/b)

Sprzedam jałówki 4 sztuki,
wysokocielne, wycielenie styczeń
2018 r., cena 5 500 zł za sztukę,
tel. 663 - 961 - 026

(o/b)

Sprzedam ciągnik Massey
Ferguson 3060 z ładowaczem +
osprzęt, (1994), stan bardzo dobry,
cena 47 900 zł do uzgodnienia,
tel. 535 - 334 - 720

(o/b)

Sprzedam ciągnik Pronar Zefir 85,
(2009), stan techniczny i wizualny
bardzo dobry, pierwszy właściciel,
cena 65 000 zł, tel. 665 - 563 - 347

(o/b)

Sprzedam zestaw tłoków do
ciągnika C-330M, komplet,
cena 300 zł, tel. 571 - 232 - 731

(o/b)

Sprzedam ciągnik C-330 M, (1988),
stan bardzo dobry, cena 19 000 zł,
tel. 571 - 232 - 731

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest
podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

TAXI 19-191

RADIO MPT

TAXI POLSKA 19 100

Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa

www.taxi.lomza.pl ☎ 86 216 32 86



NEXTO.PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

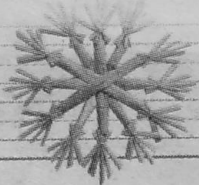
Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE



OGŁOSZENIA

WÓJT GMINY ŚNIADOWO

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej nr 249 o pow. 0,29 ha położonej w miejscowości Truszki gmina Śniadowo, posiadającej urządzonej księgę wieczystą KW Nr LM1L/00032543/1.

1. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi kwotę 10348,00 zł- wadium 1035,00 zł.

2. Na powyższej nieruchomości nie ciąży żadne zobowiązania.

3. Przedmiotowa nieruchomość nie posiada obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, stanowi użytki rolne.

4. Przetarg odbędzie się **w dniu 26 stycznia 2018 roku o godz. 11⁰⁰** w pokoju nr 8 (sala konferencyjna) budynku Urzędu Gminy Śniadowo ul. Ostrołęcka 11.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium na konto Urzędu Gminy Śniadowo Nr 03 8757 1024 3900 0752 2000 0050, najpóźniej **do dnia 23 stycznia 2018 roku**.

5. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, natomiast innym uczestnikom wadium zostanie zwrócone po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia jego zamknięcia.

6. W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby wchodzące w skład komisji przetargowej oraz osoby bliskie tym osobom, a także osoby, które pozostają członkami komisji przetargowej w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może budzić to uzasadnione wątpliwości, co do bezstronności komisji przetargowej.

7. Cena nieruchomości, podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Koszty aktu notarialnego ponosi nabywca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości w miejscu i ustalonym terminie nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia aktu, Wójt Gminy może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

8. Wójt Gminy może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z ważnych powodów, przekazując niezwłocznie informację do publicznej wiadomości z podaniem przyczyny odwołania.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Śniadowo ul. Ostrołęcka 11 tel. (86) 217 61 69 wewn. 49.

KONTAKTY w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)



Krajową prenumeratę można zamówić przez www.poczta-polska.pl/prenumerata oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych, oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75, www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7, tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

REPORTAŻE ŚLUBNE TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

Wesołych Świąt

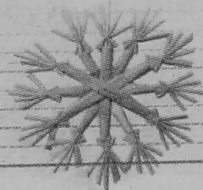
PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto
gabs
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16,

tel. 86 216 77 16,

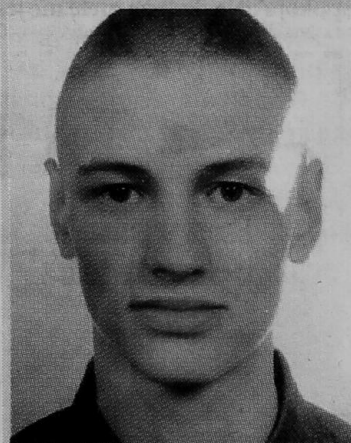
studio@fotogabs.pl



Zaginęli



Aleksandra Julia Bialik (17 lat) z Białegostoku wyszła z domu 10 grudnia 2017 roku około godziny 11.30 i do chwili obecnej nie powróciła ani nie nawiązała kontaktu z rodziną. Ola ma 173 cm wzrostu, jest szczupła, ma długie, proste, ciemnobrązowe włosy. Oczy niebieskie. W chwili zaginięcia ubrana była w szarą kurtkę do pasa i białe buty sportowe z napisem „Nike”. Ponadto ma gips na lewej ręce.



Kacper Zalewski (15 lat) z Białegostoku, ostatni raz był widziany 13 grudnia 2017 roku około godziny 18.00 w Ostrołęce. Kacper ma 176 cm wzrostu, włosy krótkie, oczy jasne, pieprzyk nad ustami. W chwili zaginięcia ubrany był w spodnie w ciemnym kolorze, niebieską bluzę, czerwoną kurtkę z szarymi rękawami i szarym kapciem.

Wszyscy, którzy cokolwiek wiedzą o losie zaginionych, proszeni są o kontakt z policją.

Trzeci raz przed sądem

28 grudnia na wokandę Sądu Rejonowego ponownie trafił sprawa trzech z pięciu osób obwinionych o zakłócenie wystawy o gen. Władysławie Andersie. Dwukrotnie zapadał już wyrok uniewinniający. Od uniewinnienia odwołuje się policja, której zwierzchnikiem jest wiceminister spraw wewnętrznych Jarosław Zieliński. Sędzia Sądu Okręgowego w Suwałkach, który pierwszy raz podważył uniewinnienie jest już jego prezesem. Sprawa dotyczy otwarcia wystawy poświęconej gen. Władysławowi Andersowi w Muzeum w Suwałkach w marcu 2016 roku, w ostatnim dniu trwającej wówczas kampanii wyborczej do Senatu w części województwa podlaskiego, w której o mandat ubiegała się córka generała, Anna Maria Anders. Oskarżeni zaprotestowali wtedy przeciwko kampanii wyborczej w państwowej instytucji.

Kibole z Łomży zaatakowali

Sześć osób zatrzymała łomżyńska policja po ataku kiboli Łomżyńskiego Klubu Sportowego na wracających z meczu kibiców Jagiellonii Białystok na stacji paliw w Bielsku Podlaskim w nocy z piątku na sobotę (15 na 16 grudnia). Według ustaleń policji, kibice Jagiellonii Białystok wracali autokarem z meczu w Niecieczy i zatrzymali się na stacji paliw w Bielsku Podlaskim. Wtedy w pobliżu ich

autokaru podjechało kilka samochodów osobowych, z których wysiadło kilkunastu mężczyzn w kominiarkach ubranych w barwy ŁKS Łomża. Zaatakowali oni kibiców Jagiellonii, interweniowała policja. Zatrzymani zostali zidentyfikowani na podstawie zapisu monitoringu przez łomżyńską policję. Nie przyznają się, jakoby w ogóle byli w tym czasie w Bielsku Podlaskim. Prokuratura zastosowała wobec nich dozór policyjny.

Budził strach i zabił

Od ciosu nożem zginął Antoni P. (65 lat) z Sejn. Jego mieszkanie zostało splądrowane i okradzione. Policja zatrzymała już podejrzanego o zabójstwo Grzegorza I. (50 lat), który przyznał się do winy. W przeszłości wchodził on w konflikty z prawem. W Sejnach miał opinię człowieka, którego wszyscy się bali. Sąd aresztował go na 3 miesiące, uzasadniając obawą mactwa. Prawdopodobnie nie będzie jedynym podejrzanym w tej sprawie.

Spalili cerkiewną kaplicę

Po półtora roku policji udało się ustalić sprawców (18 i 20 lat) podpalenia zabytkowej Kaplicy Cerkiewnej w Knorydach (gm. Bielsk Podlaski) latem 2016 r. Jeden z zatrzymanych wyjaśnił, że okradli skrzynkę na datki, a potem podpalili Kaplicę, aby zatrzeć ślady kradzieży. Starszy podpalacz został aresztowany na 3 miesiące,

młodszy musi meldować się systematycznie na policji.

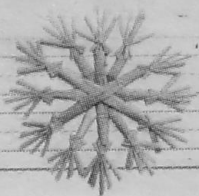
Honda wbiła się w pociąg

Młody (20 lat) kierowca hondy zlekceważył znaki drogowe i na przejeździe kolejowym w Rudnikach (gmina Raczki) dosłownie wbił się autem w jeden z ostatnich wagonów składu tak, że zostało zakleszczone i wleczone około czterysta metrów. Na szczęście, przed mostem na Rospudzie honda odczepiła się ze składu i stoczyła się ze skarpy na pobocze. Kierowca i pasażer zostali odwiezieni w poważnym stanie do szpitala.

30 wypadków ze zwierzętami

„Gdy minąłem się z ciężarówką zobaczyłem głowę łosia. To był ułamek sekundy. Nie zdążyłem nawet zareagować”, opowiada kierowca, który w okolicach Bożejewa uderzył nissanem qashqai w łosia, który nagle wybiegł na drogę. Samochód został poważnie zniszczony, ale jemu nic się nie stało.

Według łomżyńskiej policji, od początku roku w powiecie doszło do 30 zdarzeń drogowych z udziałem dzikich zwierząt, w większości z sarnami, ale wśród nich są cztery z łosiami. W czerwcu z łosiem zderzył się na drodze do Mężenina ciężarowy man. W sierpniu samochód osobowy zderzył się z łosiem w okolicach Wizny, a w listopadzie na drodze Łomża – Stawiski.



Poradnia psychologa

Boję się świątecznych kłótni

Rodzina znowu zaprosiła mnie na święta, ale nie chce mi się za bardzo jechać, bo na ogół rodzinne świętowanie kończy się kłótniami. Aż dziwne, bo na co dzień się lubimy.

Marcin

Są rodziny, w których ludzie kochają się nawzajem i mają wiele sympatii do siebie, ale tego nie okazują. Wierzą, że dobre uczucia są oczywiste i nie trzeba o nich mówić. To błąd. Dobre uczucia trzeba wyrażać, nawet jeśli są oczywiste. To jest podstawa dobrej atmosfery. Tymczasem jeśli w naszych słowach albo w sposobie mówienia są pretensje, inni zaczynają się bronić. Taka obrona przyjmuje zwykle formę odważnienia oskarżeń. I tak od słowa do słowa ludzie sobie bliscy wyrządzają sobie wiele przykrości. Kłócimy się o drobiazgi, a potem sami nie rozumiemy, jak mogło dojść do tak wielkiej awantury o nic znaczącego. Bywa, że próbujemy uniknąć kłótni przemilczaniem nieporozumień. Zaciskamy zęby i staramy się znieść to, że ktoś nam robi przykrość „dla świętego spokoju”. Na dłuższą metę nie jest

to dobre wyjście, bowiem tłumiona złość wraca silniejsza przy następnej okazji. Jak więc uniknąć nieporozumień podczas świąt? Po pierwsze, często wyrażać się miło do (i o) bliskich, czynić przyjazne gesty. Po drugie, uczyć się rozmawiać o spornych sprawach tak, aby inni nie czuli się przez nas oskarżeni, obwiniani i upokarzani. Pamiętajmy też, że niektórzy z nas w święta miewają chandrę. Bierze się to stąd, że to czas, w którym wracamy myślami do przeszłości. Nie tylko myślami. Także nasze uczucia po części „wracają do przeszłości” (takie zjawisko nazywa się w psychologii regresją). Dlatego możemy przeżywać stany psychiczne, które na co dzień się nam nie przydarzają, ale były charakterystyczne w młodszym wieku, nawet w dzieciństwie. W takiej sytuacji w relacjach z rodziną może pojawić się niechęć, a nawet złość. Pamiętajmy o tym wszystkim, nim kogoś pochopnie zaczniemy oceniać. I bądźmy dla siebie wzajemnie wyrozumiali.

Dr Marcin Florkowski
psycholog

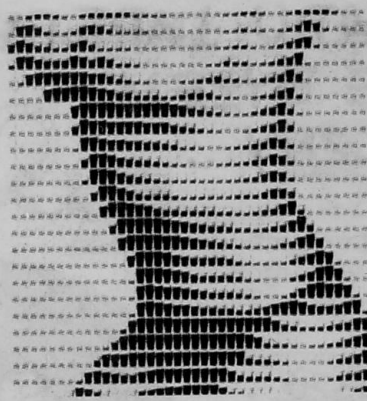


Składniki:

- 2 kg karpia
- 1 szklanka mąki pszennej
- pół szklanki bułki tartej
- 1 jajko
- przyprawa do ryb
- olej do smażenia
- sól, pieprz

Karpia czyszcimy z łusek, obcinamy płetwy i ogonek, wyjmujemy wnętrzności i myjemy.

Kroimy w dzwonka. Dzwonka wkładamy do zimnej osolonej wody i moczymy 2 – 3 godziny. Po wymoczeniu wyjmujemy je i doprawiamy pieprzem oraz przyprawą do ryb. Na talerz wysypujemy mąkę, dzwonka obsypujemy mąką, maczamy w jajku i bułce tartej. Smażymy na oleju na złoty kolor z obu stron, aż skórka stanie się chrupiąca.



Pytanie intymne

Mam dziewczynę, widujemy się dość rzadko, bo pracuję w Niemczech. Kiedy jesteśmy razem, jest nam dobrze. Ale kiedy jej nie ma, nie potrafię sobie poradzić. Najpierw mocno działały na mnie rozebrane dziewczyny na ekranie komputera. Odruchowo rozpinałem spodnie i zaczynałem się onanizować. Od paru miesięcy wchodzę na chat. Nie szukam znajomości na real. Jest wiele kobiet chętnych na seks przez telefon. Ona opowiada, co robi z moim członkiem, ja jej, jak ją pieszczę. Jednocześnie sami się masturbujemy. Strasznie mnie to podnieca. Czasem robię to jednego wieczoru z dwiema, trzema kobietami. Mam dwie stałe. Jedna jest urzędniczką i bardzo lubi, gdy dzwonię, jak jest w pracy. Opowiadam, jak pieszczę językiem jej cipkę. Ona w tym czasie pieści się palcami. Mówi, że siedzi w pokoju z dwoma facetami

i to ją szczególnie rajcuje. Druga zaproponowała, żebyśmy „kochali” się przez kamerkę. Okazało się, że ma około 50, czyli jest starsza ponad 20 lat. Ma świetne ciało, zawsze w eleganckiej bieliźnie, zanim ją zdejmie. Teraz „kochamy” się patrząc, jak się onanizujemy prawie co wieczór. Wszystko byłoby ok, gdyby nie to, że od tego czasu prawie nie mam ochoty kochać się naprawdę ze swoją dziewczyną. Ostatnio zmyśliłem, że chyba się czymś zatruję, żeby wrócić przed mój komputer i kamerkę. Ale przestraszyłem się, czy nie jestem już uzależniony od wirtualnego seksu. Spotkam się z dziewczyną w święta i aż się boję swoich zachowań.

Jarek

Większość ludzi, kobiet i mężczyzn onanizuje się i w ten sposób rozładowuje erotyczne emocje. Przestają, kiedy prowadzą regularne życie seksualne. I to jest normalne. Twoje onanizowanie się przed ekranem jest nie tylko zbyt częste, ale wypiera prawdziwe stosunki seksualne. A to już normalne nie jest. Z pewnością w zerwaniu z uzależnieniem pomógłby dłuższy wspólny wyjazd, uniemożliwiający sięganie po kamerkę i częste kontakty z dziewczyną. Jeśli to się nie uda i pragnienia samozaspokajania będą natrętnie powracały, konieczny będzie kontakt z lekarzem.

Lekarz domowy

Wyskoczyła mi na wardze opryszczka, jak ją zlikwidować?

Danka

Wirus opryszczki, który większość nosi w sobie, uaktywnia się, gdy jest zimno i atakuje organizm, którego odporność jest osłabiona. Z domowych sposobów bardzo skuteczny jest czosnek (przekroić ząbek i kawałek przykleić pla-

stem do opryszczki albo nacierać nim chore miejsce. Podobne działanie ma cebula (nacierać przekrojoną cebulą). Przed jej nawrotami chronią witamina C (jest jej dużo w cytrynach, kiwi, papryce) i cynk (jest w mięsie z kurczaka). W aptece są dostępne bez recepty maści, żele i plastry. Gdy nawroty opryszczki są częste, trzeba udać się do lekarza.

Pod paragrafem

W lutym urodzę dziecko. Czy mogę dziecku nadać obce imię ze względu na męża, który jest cudzoziemcem oraz dodać polskie imiona? Czy imię można zmieniać?

Natalia

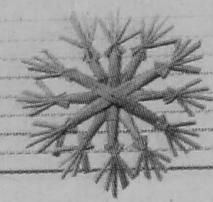
Rodzice mogą wybrać imię dziecka, jakie chcą. Poza zastrzeżeniami ustawy o aktach stanu cywilnego, która mówi, że nie mo-

gą to być imiona ośmieszające, nieprzyzwoite, w formie zdrobniałej oraz nie pozwalające odróżnić płci. Nie można też nadać dziecku więcej, niż dwa imiona. Zmiany imienia dziecka mogą dokonać rodzice, wymagana jest zgoda obojga. Gdy dziecko skończy 14 lat także musi wyrazić zgodę na zmianę. Pełnoletnie samo może zdecydować o zmianie.

Jeśli u
teczn
a z su
choim
tradyc
ne zw
gilię
zasia
niczk

Ś
Masz
pełni
łęczk
z sufi
uwi
jaci
ną jed

Dzi
Jeśli
Naro
zania
mod



Co mówią o Tobie



Świąteczne ozdoby?

Leśne królestwo

Jeśli upiększasz swój salon świątecznym drzewkiem prosto z lasu, a z sufitu zwisają świeże girlandy choinkowych dekoracji, to jesteś tradycjonalistą. Cenisz świąteczne zwyczaje, przygotowujesz Wigilię dla swojej rodziny, a po niej zasiadasz w fotelu, chrupiąc pierniczki późno w nocy.

Świąteczny wieniec

Masz już ogromny wieniec, wypełniony cynamonowymi pałeczkami i owocami zwisającymi z sufitu lub drzwi? To oznacza, że uwielbiasz gościć rodzinę i przyjaciół, których lubisz uraczyć toną jedzenia, ciasteczek i napojów!

Dziwaczne ciekawostki

Jeśli wykorzystasz święta Bożego Narodzenia jako okazję do pokazania, że nadążasz za świąteczną modą, śpiewające zabawki reniferów nie zrobią na Tobie wrażenia, gdy nie są naturalnej wielkości. Są wśród Twojej niezwyklej kolekcji dziergane choinki i świetlne instalacje w różnym kształcie z prezentami, dekoracje w eleganckim połysku i metaliku? To wszystko w skrócie oznacza Twoją ekstrawagancję, ogromny apetyt na życie w blichtrze.

„Akcenty ostatniej chwili”

Jeśli nie ogarniasz do końca świątecznego zamieszania, nie masz planów aż do Wigilii, bo kochasz trochę spontaniczności i wtedy kupujesz świąteczne „akcenty ostatniej chwili”, czyli takie, które nawiną Ci się pod rękę, to znaczy, że jesteś wesołym, beztroskim typem, który traktuje święta Bożego Narodzenia przede wszystkim jako okazję do radosnego relaksu z przyjaciółmi.



- Jaka jest ulubiona kolęda PiS?
- Wśród nocnej ciszy...

Z ostatniej chwili: w tym roku nie czekajcie na Świętego Mikołaja. CBA zatrzymało go podczas próby wręczenia korzyści majątkowej.

- Dlaczego Święty Mikołaj jest zawsze taki wesoły?
- Bo wie, gdzie mieszkają niegrzeczne dziewczynki.

- Mamo, z mojego listu do Świętego Mikołaja wykreśl kolejkę elektryczną, a wpisz łyżwy.
- A co, nie chcesz już pociągu?
- Chcę, ale jeden już znalazłem w waszej szafie.

Jasiu wysłał list do Świętego Mikołaja, w którym prosi: „Kochany Mikołaju. W tym roku przyslij mi na święta siostrzyczkę”. Kilka dni później odbiera list od Świętego Mikołaja, który pisze: „Kochany Jasiu. Przyslij mi przed świętami mamusię”.

Po świętach Bożego Narodzenia mały Jasio opowiada w przedszkolu:

- Z moim tatą jest coś nie w porządku. Przed kilkoma dniami

mi przebrał się za starego dziada i twierdził, że nazywa się Święty Mikołaj!

- Jakie są typowo polskie potrawy wigilijne?
- Barszcz ukraiński, pierogi ruskie, ryba po grecku, śledź po żydowsku, fasolka po bretońsku.

Święty Mikołaj przeciska się przez komin do dziecięcego pokoju, aby zostawić prezenty. Zamiast dziecka, zastaje śpiącą, nagą, ponętą blondynkę. Myśli: - Jeśli wykorzystam okazję, nie będę mógł wrócić do nieba... Spogląda na swoje spodnie i zastanawia się: - Jeśli tego nie zrobię, to jak się przecisnę przez komin z powrotem na dach?

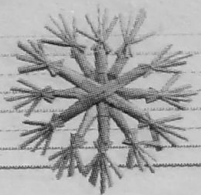
Premier przechadza się po Warszawie wraz ze swoją żoną. Oglądając wystawy sklepowe mówi do żony:

- Popatrz! Spodnie 50 zł, koszulka 40 zł, futro 150 zł. Nie wiem o co ludziom chodzi, że jest tak źle, jest dość tanio. Wszyscy mówią, że nikogo na nic nie stać.
- Kochanie. To jest pralnia.

Wieczór wigilijny. Cała rodzina gotowa, stół zastawiony, czekają tylko na pierwszą gwiazdkę. Oczywiście przy stole jedno dodatkowe, puste miejsce. Nagle pukanie do drzwi.

- Kto tam?
- Strudzony wędrowiec, czy jest dla mnie miejsce?
- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.
- Ale dlaczego?
- Bo tradycyjnie musi być puste!





Tu warto być

Białystok

Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Odeska 1, tel. 85 306 75 01), piątek, 22 grudnia, godz. 19.00

Koncert Orkiestry Opery i Filharmonii Podlaskiej pod batutą Dainiusa Pavilionisa z wirtuozem skrzypiec Krzysztofem Jakowiczem. W repertuarze Czajkowski, Mendelssohn, Moniuszko.

Grajewo

Koncert Chóru „Kontrapunkt”, Grajewskie Centrum Kultury, Klub „Hades” (ul. Legionistów 9, tel. 86 272 29 91), czwartek, 28 grudnia, godz. 18.00.

Koncert kołęd w wykonaniu chóru z Elku pod batutą Rafała Sulimy.

Łomża

„Skąd Mikołaj wie?”, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 86 473 55 67), czwartek, 21 grudnia, godz. 8.30, 10.15, 17.00.

Miś i Pajac są zabawkami małego Krzysia, które zostały porzucone na strychu. Zbliżają się święta i Mikołaj z zabawkami... Spektakl w reżyserii Rafała Swaczyny. Występują: Tomasz Bogdan Rynkowski (Miś), Marek Janik (Pajac), Daria Głowacka (Czarownica), Beata Antoniuk (Kot, Mała Niedźwiedzica, Zima), Rafał Swaczyna (Lekarz Zabawek), Marzanna Gawrych (Głos Babci), Judyta Kłys (Głos Krzysia).

Repertuar kin

Kino MOK w Zambrowie: 22 – 23 grudnia – „Mikołaj i spółka”, godz. 14.30 i „Morderstwo w Orient Expressie”, godz. 17.00 i 19.30; 26 – 28 grudnia – „Pierwsza gwiazdka”, godz. 17.00 i „Pomiędzy nami góry”, godz. 19.00.

Laury XXII Konfrontacji Teatrów Młodzieżowych

Jury XXII Konfrontacji Teatrów Młodzieżowych w składzie: Krzysztof Zemło, Aleksandra Grądzka, Małgorzata Sienkiewicz, po obejrzeniu 13. spektakli konkursowych, postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia: I nagroda – Teatr Cważyj (Łomża) za spektakl „Parówka czyli jednoaktówka na parę”; II nagroda – Teatr Domorośli (Białystok) za spektakl „Ślepe uczucie magistra Wyprostka”; I nagroda

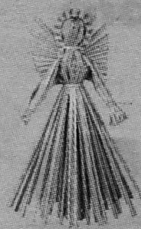
aktorska oraz za autorską wypowiedź na scenie – Bartosz Cwaliński (Łomża); II nagroda aktorska – Kamil Sawicki (Łapy) za rolę Króla w spektaklu „Brzydka Królowna” Teatru Kaprys Gim. Wyróżnienia: Teatr Prestidigitator (Białystok) za spektakl „Paszczodźwięki, gębotwory, tupotrzaski...”, Teatr Kaprys (Łapy) za spektakl „Z pieśni wzięte” i Karol Tyszkiewicz (Łomża).

Organizatorem Konfrontacji jest Miejski Dom Kultury w Łomży.



47 wykonawców z gminy Grabowo wzięło udział w IV Konkursie Kolęd i Pastoralek „Grabowskie Kolędowanie 2017”. Oceniała ich komisja w składzie Kazimierz Koter, Natalia Brzostowska i Dariusz Piekarski, która w poszczególnych kategoriach wiekowych przyznała następujące miejsca: przedszkolaki i klasa „0”: I miejsce – Martyna Sulewska, II miejsce – Ola Łakus, III miejsce – Daria Radkowska. Uczniowie klas I-III: I miejsce – Kinga Śleszyńska, II miejsce – Gabrysia Świdorska, III – Natalka Bogdańska. Wyróżnienie: Gracjan Brozio. Uczniowie klas IV-VI: I miejsce – Nikola Sienkiewicz, II miejsce – Wiktoria Sienkiewicz, III miejsce – Wiktoria Wiszowata. Klasy VII i gimnazjaliści: I miejsce – Weronika Staniewicz, II miejsce – Szymek Brzostowski, III miejsce – Ewa Chojnowska.

HOROSKOP SZCZĘŚCIA



BARAN
(21 III – 19 IV):
mów, co myślisz
i postępuj według
własnych reguł.

Bądź sobą w każdej sytuacji. W miłości zdobędziesz co chcesz, jeśli powiesz to wprost. Uświadom sobie, że masz wiele zalet. Największe powodzenie osiągniesz, pracując samodzielnie. Gotówka będzie do Ciebie lgnąć pod warunkiem, że nie zawahasz się ryzykować.

BYK (20 IV – 21 V): potrafisz cieszyć się drobiazgami, więc wykorzystuj tę umiejętność. Nie bujaj jednak w obłokach, bo więcej osiągniesz stąpając twardo po ziemi. Aby poczuć się bezpiecznie, potrzebujesz partnera, który będzie się o Ciebie troszczył. Zaufaj swojej systematyczności.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): Twoją mocną stroną jest wszechstronność i fantazja. Musisz jednak pamiętać, że pieniądze dają ważne poczucie bezpieczeństwa, niezależności i komfortu. Odpowiednim partnerem dla Ciebie jest ktoś, kto będzie Cię zachęcał do myślenia. Masz talent do negocjacji, używaj go.

RAK (22 VI – 22 VII): miej u swego boku kochającą osobę i grono przyjaciół, a daleko zajdziesz. Absolutnie nie daj się nigdy i nikomu zaszukać. W sprawach finansowych wykazesz się bystrością, a w miłości działaj tylko w zgodzie ze sobą.

LEW (23 VII – 22 VIII): nie wahać się okazać innym swego serca. Licz się z finansami, bo twoja rozrzutność może Cię wyprowadzić na manowce. Unikaj przesadnej wiary w siebie, ale stawiaj na swoim, gdy w to wierzysz, gdyż tylko wówczas Twoja niezależna natura czuje spełnienie.

PANNA (23 VIII – 22 IX): bardziej wykorzystaj swój praktycyzm, bo masz go w nadmiarze. Naucz się czekać na nagrodę i upominaj się

o nią. Umiesz zadbać o związek, ale pamiętaj, że bycie z kimś to nie tylko ciężka praca, ale i przyjemności.

WAGA (23 IX – 23 X): na Twojej drodze pojawią się niezwykle korzystne zbiegi okoliczności. Nie przegap ich i nie zatrzymuj się nigdy w pół drogi. Poradzisz sobie doskonale z każdym wyzwaniem, jeśli wykorzystasz swoje zdolności dyplomatyczne. Ufaj zawsze swojemu rozsądkowi i swojej intuicji.

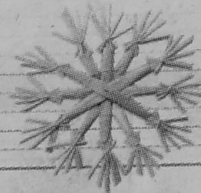
SKORPION (24 X – 21 XI): rób zawsze to, w co wierzysz. Masz wewnętrzną moc przyciągania ludzi, korzystaj z tego. Jeśli będziesz wkładać serce w to, co robisz, wyniki zawsze będą świetne. Postaraj się lepiej poznać własne wnętrze. W miłości nikt Ci się nie oprze, płoń się namiętnością.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): szukaj w życiu przygody, działaj spontanicznie, kierując się ciekawością świata i innych, a będziesz w swoim żywiole. Eksperymentuj, chwytaj każdą szansę, którą podsuwa Ci los. Nie zwlekaj, gdyż los Ci sprzyja.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): postaw sobie ambitne wyzwania, ale pamiętaj, że nie musisz udowadniać światu swojej pozycji. Zaznacz szczęścia w spokojnym i bezpiecznym związku. Będziesz wygrywać, bo masz poczucie zorganizowania i obowiązkowości.

WODNIK (21 I – 20 II): jak najczęściej przebywaj z bliskimi, bo zapewnią Ci to radość życia. Będziesz mieć okazję zabłysnąć pomysłowością, odwagą i postępowym myśleniem. Odważnie realizuj swoje marzenia.

RYBY (21 II – 20 III): żyj zgodnie ze swoimi ideałami. Postaraj się bardziej ufać innym. Najlepiej sprawdzisz się w pracy, która wymaga od Ciebie zaangażowania, współczucia i sympatii dla innych. Nie bój się niczego zmieniać, by mieć szczęście w sprawach sercowych. Zaufaj instynktowi.



WESOŁYCH ŚWIĄT

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

życzymy naszym Klientom

i Partnerom Biznesowym,

aby ten czas był pełen wiary,

nadziei i miłości, a spotkania

w gronie najbliższych

upływały w miłym nastroju

★★
MOTEL
Piątnica

www.motel-zacisze.com

W ten wyjątkowy czas Bożego Narodzenia
wszystkim mieszkańcom Kolna i Ziemi Kolneńskiej
życzymy świąt

przepelnionych spokojem i radością.

Niech pod świąteczną choinką znajdzie się szczęście,
życzliwość i wzajemne zrozumienie.

W gronie rodzinnym – staropolskim zwyczajem
– przełammy się opłatkiem i podarujmy bliskim
swoją czas,

cierpliwość i ciepły uśmiech.

Niech Nowy 2018 Rok przyniesie wiele satysfakcji
i spełni wszelkie zawodowe i osobiste zamierzenia.

Burmistrz Miasta Kolno
Andrzej Duda

Przewodniczący Rady
Miasta Kolno
Mieczysław Śniadach



Stacja narciarska RYBNO
k. Łomży
www.rybno.pl

TRASY:

- ① - 350 m - czerwona
- ② - 400 m - niebieska
- ③ - 500 m - niebieska
- ④ - 500 m - niebieska (w budowie)
- ⑤ - 450 m - niebieska (w budowie)

wyciąg	długość wyciągu	naśnieżanie / oświetlenie	różnica wysokości
A	300 m	+/+	50 m
B	315 m	+/+	50 m
C	450 m	+/+	55 m
D	350 m	w budowie	45 m
E	70 m	+/+	7 m
F	120 m	w budowie	12 m

Łączna długość tras - 2300 m. Powierzchnia tras 5 ha. Trasy ratrakowane.





*Zbliża się tak ważny dla naszej polskiej tradycji czas
Bożego Narodzenia. Przy wigilijnych i świątecznych
stołach spotykają się rodziny i znajomi,
będzie też puste nakrycie, tradycyjnie czekające
na samotnego czy bezdomnego człowieka.
Niech światło Betlejemskiej Gwiazdy ogrzeje serca
naszych rodaków w kraju i poza granicami.
Niech Boże Dzieciątko przyniesie naszym rodzinom,
Ojczyźnie i światu spokojne szczęśliwe dni
w nadchodzącym Nowym Roku.
Niech nigdy nikomu nie zabraknie kromki chleba,
masła, sera i szklanki mleka z Mlekovity.
Niech zapanuje spokój w Ojczyźnie i pokój na świecie.*

*Dzieli się z Państwem opłatkiem
Prezes Zarządu Grupy Mlekovita*

Dariusz Szyniński



www.mlekovita.com.pl